10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„KTO WIECZOREM NA POGRANICZU UKŁADA SIĘ SPAĆ, NIGDY NIE WIE, CZYLI NIE ROZBUDZI SIĘ W PĘTACH, ALBO Z OSTRZEM MIECZA NA GARDZIELI

Henryk Sienkiewicz: „Krzyżacy"

Nr. 135 A — Warszawa, czwartek 5 maja 1938 r. — Rok XIII

Michalski „był duszą departamentu"

Grupa 50 urzędników p. Starzyńskiego

Sensacyjne zeznania w wielkim procesie korupcyjnym

Po jednodniowej przerwie, Sąd Okręgowy wznowił proces Idzikowskiego i Michalskiego. Wczoraj zeznawał tymczasowy prezydent miasta Stefan Starzyński, który pełnił funkcje wiceministra skarbu za czasów urzędowania Michalskiego w departamencie podatków i opłat.

GRUPA 50 URZEDNIKÓW

Prez. Starzyński zeznawał na ogół przychylnie dla Michalskiego, podkreślając, że był to człowiek niezwykle energiczny, do którego min. Czechowicz miał zaufanie. Michalski należał do grupy 50 urzędników, skupiających się wokoło osoby prez. Starzyńskiego. Grupa ta wyznawała zasady etatystyczne. Na jednym z posiedzeń Sejmu min. Czechowicz niekorzystnie wyraził się o działalności tej grupy, wobec czego z interwencją do min. Czechowicza udał się prez. Starzyński. Min. Czechowicz oświadczył wówczas, że powtórzył jedynie zdanie, wypowiedziane przez premiera Bartla.

„DUSZA DEPARTAMENTU"

Przewodniczący: — Jaką rolę odgrywał Michalski w departamencie podatków?

— Był duszą departamentu.

Przewodniczący: — A czy nie nadużywał alkoholu?

— Słyszałem, że pije, lecz to nie kolidowało z jego pracą, więc się nie interesowałem.

Dalszy ciąg zeznań prez. Starzyńskiego odbył się przy drzwiach zamkniętych, po czym krótkie zeznania złożył b. dyrektor izby skarbowej w Warszawie, a następnie w Krakowie, p. Tomkiewicz.

Dyr. Tomkiewicz do czasu pobytu w Warszawie stykał się z oskarżonym Michalskim. Stosunki układały się dobrze. Później jednak popsuły się, ponieważ Tomkiewicz odniósł wrażenie, że Michalski jest intrygantem. Podejrzenia te opierał na wiadomościach, że Michalski psuje mu opinię w ministerstwie i rozsiewa fałszywe wersje. Przypuszczał, że jest to robota celowa, zmierzająca do usunięcia go z izby skarbowej.

CZŁOWIEK STARZYŃSKIEGO

Dyrektor departamentu podatków, dr. Koszko, bezpośredni przełożony Michalskiego, stwierdził, iż nie było jakiegoś rozdziału kompetencji pomiędzy nim, jako dyrektorem departamentu, a Michalskim, pełniącym funkcje zastępcy: W każdym razie Michalski był dobrze notowany w ministerstwie, uchodząc za człowieka wiceministra Starzyńskiego. Cieszył się też całkowitym zaufaniem zarówno Starzyńskiego, jak i naczelnika wydziału Około - Kułaka.

Przewodniczący: — A o sprawach finansowych Michalskiego może pan coś powiedzieć?

— Słyszałem, że Michalski ma dużo długów. To było nawet publiczną tajemnicą. Lecz skąd te długi się wzięły i dlaczego, nie interesowałem się.

Przewodniczący: — A czy oskarżony Michalski nie zagarniał pewnych spraw do siebie i wdzierał się w pana kompetencje?

Na to pytanie świadek nie daje wyraźnej odpowiedzi. Twierdzi jedynie, że Michalski był dobrze widziany przez wiceministra Starzyńskiego i jako przykład podaje pewien incydent.

SWOI LUDZIE

Dyr. Koszko przez tydzień napróżno zabiegał o chwilę rozmowy z wiceministrem Starzyńskim, gdy tymczasem ten codziennie konferował z Michalskim. Oburzyło to dyr. Koszkę, który nawet postanowił podać się do dymisji, której nie przyjęto. W ministerstwie krążyły najróżniejsze plotki na temat Michalskiego. Opowiadano np., że Michalski nosi się z zamiarem usunięcia wszystkich naczelników wydziałów w departamencie i zastąpienia ich nowymi, oddanymi sobie ludźmi. Odnośny projekt Michalski miał referować wicemin. Starzyńskiemu, lecz nie był on zrealizowany.

Częściowo zeznania świadków trwały przy drzwiach zamkniętych. Dziś, we czwartek, w dalszym ciągu zeznają świadkowie.

Gen. Wieniawa-Długoszowski ambasadorem przy Kwirynale

Oficjalny komunikat o nominacji

PAT donosi urzędowo: Ambasador R. P. przy Kwirynale dr. Alfred Wysocki na własną prośbę został przeniesiony w stan spoczynku z dniem 15 maja.

Jego Królewska Mość Król i Cesarz Wiktor Emanuel 3-ci udzielił agreement dla generała Bolesława Wieniawy Długoszowskiego, wyznaczonego przez p. Prezydenta Rzplitej na stanowisko ambasadora. P. Wieniawa-Długoszowski obejmie swe stanowisko w najbliższej przyszłości.

1635 — 1938

Uroczyste otwarcie portu Władysławowo

Odsłonięcie pomnika na wybrzeżu

WIELKA WIEŚ, 4. 5. Dziś odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia i otwarcia portu Władysławowo.

W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz państwowych oraz tłumy mieszkańców z różnych stron Kaszub i Pomorza.

Przybywającego wraz z szeregiem wyższych urzędników ministra Romana powitali przedstawiciele władz państwowych. Przemówienie powitalne w języku polskim i francuskim (ze względu na udział inżynierów portowych państw nadbałtyckich) wygłosił p. dyrektor urzędu pomorskiego inż. Łęgowski, prosząc pana ministra o otwarcie portu i odsłonięcie pomnika.

Następnie zabrał głos p. minister Roman (mowę podajemy osobno).

Po wygłoszeniu przemówienia, p. minister Roman przeciął wstęgę i podszedł do pomnika, odsłaniając go przy dźwiękach hymnu państwowego, odegranego przez orkiestrę rybaków.

Pomnik wyobraża duży głaz narzutowy z granitu, na którym umocowana jest tablica z następującym napisem:

„1635 — 1938 3 Maja poświęcono i otwarto port Władysławowo, tak nazwany dla upamiętnienia warowni morskiej, założonej w 1635 r. na tym wybrzeżu przez króla Władysława 4".

Aktu poświęcenia dokonał ksiądz biskup morski dr. Okoniewski w asyście księdza sufragana Konstantego Dominika z Pelplina oraz licznego duchowieństwa. Następnie ks. biskup dr. Siedlecki wygłosił okolicznościowe kazanie.

Ostatnie przemówienie wygłosił prof. dr. Siedlecki, wskazując na znaczenie portu dla rybactwa polskiego.

Zakończeniem uroczystości było wpisanie się obecnych do księgi pamiątkowej oraz dekoracja złotymi i srebrnymi krzyżami zasługi, wszystkich tych, którzy przyczynili się do budowy portu Władysławowo.

Dekoracji dokonał p. minister Roman wręczając krzyże prof. Siedleckiemu, naczelnikowi rybactwa morskiego Hryniewieckiemu, inżynierowi urzędu morskiego Adamskiemu, p. Racławowi, profesorowi Demelowi, inżynierowi konsorcjum polsko-francuskiego Czyżowi, inżynierowi Duńskiemu Lundgartowi, technikowi holenderskiemu Cookowi oraz jednemu majstrowi polskiemu i dwom duńskim.

Po zwiedzeniu na kutrach basenu portowego rybackiego i mól portu Władysławowo p. min. Roman wraz z otoczeniem odjechał do Gdyni.

Obrady Małej Ententy

BUKARESZT, 4. 5. Dziś o godz. 10 min. 45 otwarto w Sinaia obrady ministrów spr. zagr. Rumunii, Jugosławii i Czechosłowacji. Obradom przewodniczy rumuński minister spr. zagr. Comnene.

Przywrócenie zakonu Jezuitów w Hiszpanji narodowej

Dekret gen. Franco

BURGOS, 4. 5. — Rząd gen. Franco opublikował dekret anulujący rozporządzenie z r. 1932, którego mocą zakazano oraz skonfiskowano majątek zakonu Jezuitów.

Na mocy obecnego dekretu działalność zakonu O. O. Jezuitów zostaje ponownie zezwolona na obszarach Hiszpanii, podległych rządowi gen. Franco.

Jednocześnie oficjalnie komunikują, że reprezentant Stolicy Apostolskiej przy rządzie gen. Franco otrzymał tytuł nuncjusza, co uważane jest za uznanie rządu gen. Franco przez Stolicę Apostolską de jure.

Odwet Niemiec

za odmowę dostarczenia helium

NOWY JORK, 4. 5. Sensacją dnia jest oświadczenie ambasadora niemieckiego Diechoffa, który zawiadomił sekretarza stanu Hulla, że Niemcy ze względu na trudności finansowe wycofują się z udziału w nowojorskiej wystawie światowej w r. 1939-ym. Pisma uważają to wycofanie za rewanż za odmowę rządu Stanów Zjedn. dostarczania gazu helium dla sterowców niemieckich.

Wizyta w Rzymie

Stolica faszystowskiej Italii gości z całym teatralnym przepychem wodza Wielkich Niemiec. Rzymska wizyta Hitlera zapowiedziana była jeszcze przed opublikowaniem treści układu włosko - angielskiego, ale atmosfera przyjęcia niemieckiego gościa nie mogłaby być inna, gdyby tamtego układu nie było.

Jaka treść kryje się poza wystawnością oficjalnych uroczystości? Czy na przekór porozumieniu Rzymu z Londynem ma okrzepnąć oś Berlin—Rzym? Prawdę będzie można tylko odgadnąć z poza zasłony urzędowych komunikatów i półurzędowych wynurzeń. Rana, zadana Anschlussem, nie mogła się zagoić tak prędko i tak łatwo. Z drugiej strony porozumienie z Anglią nie jest jeszcze dostateczną ostoją dla włoskiej polityki zagranicznej, zaś rokowania włosko - francuskie nie dobiegły jeszcze do końca. Tymczasem poza plecami Włoch umocnił się sojusz wojskowy francusko - angielski.

Wogóle w polityce zagranicznej mocarstw zachodnich obserwujemy okres niebywałej aktywności. Sucha treść komunikatów i doniesień prasowych przesłania układy w zagadnieniach dla przyszłości Europy istotnych i doniosłych. Dwie kwestie zdają się w tej chwili wybijać ponad wszystko inne. Sprawa likwidacji wojny domowej w Hiszpanii i sprawa Czechosłowacji.

Przedłużająca się końcowa faza wojny na półwyspie iberyjskim mieści w sobie nadal niebezpieczeństwo powikłań międzynarodowych. Wprawdzie układ angielsko - włoski kładzie w dużej mierze kres interwencji włoskiej na półwyspie, zaś interwencja angielska w Paryżu jeszcze za rządów Bluma powstrzymała zbrojną interwencję francuską, ale nawet ustalenie się w Hiszpanii rządu generała Franco nie zakończy jeszcze niebezpiecznego okresu, bo nasunie niewątpliwie szeregi możliwych powikłań i trudności. Rywalizacja wpływów angielskich, włoskich, niemieckich i francuskich na terenie nowej Hiszpanii przedłuży stan zapalny w tej części Europy.

Sprawa Czechosłowacji weszła w stadium krytyczne. Postulaty pełnej autonomii wysunięte przez zjazd Henlein'owców, a poparte przez Berlin, są w istotnej swej treści żądaniem *pełnego uzależnienia się Pragi od Berlina*. Tak szerokiej autonomii nie może dać mniejszościom żadne państwo, istotnie niepodległe, tym bardziej, gdy poza mniejszością, domagającą się takich uprawnień, stoi mocarstwo sąsiednie. Toteż opór w okresie postulatów Henlein'a opinia czeska uważa za *obronę niepodległości* swego państwa.

Anschluss nie tylko militarnie zagroził Czechosłowacji. Obezwładnił ją także gospodarczo, skoro około 60 proc. jej eksportu idzie dzisiaj do Niemiec. Również i drogi tranzytowe dla handlu zagranicznego Czechosłowacji zostały dziś odcięte przez Niemcy. I kto wie, czy w tym fakcie nie upatruje opinia czeska większego zagrożenia swego państwa, niż nawet w odśrodkowej akcji Niemców sudeckich?

W konferencjach angielsko - francuskich sprawy Czechosłowacji zajęły poważne miejsce. Foreign Office zapewnił, że gotów jest pośredni-

(Dokończenie na str. 3-ej)

Trochę cieplej

Wczoraj padał śnieg

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozpogodzeniami. Gdzieniegdzie przelotne opady, zwłaszcza w górach. Po chłodnej nocy temperatura w ciągu dnia do 15 st. na zachodzie Polski. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych. Podstawa chmur powyżej 300 m. Widzialność dobra.

W ciągu dnia wczorajszego panowały w całej Polsce dotkliwe chłody. W Warszawie rano koło godz. 8-ej spadł śnieg.

Najważniejszy szlak morski świata dziś na str. 3

Dr. Hyde prezydentem Irlandii

(r) DUBLIN, 4. 5. Prezydentem Irlandii (Eire) został jednogłośnie obrany dr. Hyde.

„ABC" dla Śląska

Oddział „ABC" w Katowicach, ul. Starowiejska 3.

Aresztowanie niebezpiecznego oszusta

Znaczne straty kupców śląskich

(xy) Policja w Siemianowicach aresztowała 33-letniego Pawła Jana Miśkiewicza z Ostrowa Wlkp. (Starokaliska 10), który grasował od dłuższego czasu na Śląsku, dopuszczając się oszustw, jako b. komiwojażer, na szkodę kupców bławatnych i manufaktury. Podawał się on za przedstawiciela różnych fabryk i przyjmował zamówienia, każąc sobie przy tym płacić zgóry 100 proc. należności. Towaru oczywiście nie dostarczył. W ten sposób zostało oszukanych wielu kupców w powiecie świętochłowickim. W Siemianowicach Miśkiewicz przybył do kupca Sylwestra Czarnonogi, który zorientował się, że ma do czynienia z oszustem i wezwał policję. Miśkiewicza aresztowano. Straty kupców wynoszą kilka tysięcy złotych.

W POZNANIU

ODDZIAŁ „ABC"

mieści się przy ul. 27 Grudnia 2. Przyjmuje prenumeratę, ogłoszenia.

Wręczenie nagród „Prosto z mostu"

Dziś we czwartek o godz. 8 wieczorem w sali Domu Katolickiego parafii Zbawiciela przy ul. Mokotowskiej 13 odbędzie się uroczyste wręczenie nagród laureatom PROSTO Z MOSTU Z. Wasilewskiemu i K. I. Gałczyńskiemu, poprzedzone odczytami: K. S. Frycza — „Zygmunt Wasilewski jako filozof narodowy", P. Grzegorczyka — „Zygmunt Wasilewski jako krytyk literacki" i St. Piaseckiego — „Poezja K. I. Gałczyńskiego". Wstęp wolny dla wszystkich.

Po zamordowaniu chrześcijanki

Zajścia przeciwżydowskie na Litwie

KOWNO, 3. 5. Przed paru dniami w miasteczku Skopiszki jeden z mieszkańców żydów zabił w czasie kłótni młodą dziewczynę, Litwinkę. Dowiedziawszy się o tym, mieszkańcy miasteczka postanowili żyda zlinczować. Tłum wdarł się do jego mieszkania. Tylko energiczna akcja policji uratowała zabójcę od śmierci. Uratowany jest jednakże tak ciężko pobity, że trzeba go było umieścić w szpitalu.

Ponieważ mieszkańcy Skopiszek zaczęli wybijać szyby w sklepach i mieszkaniach żydowskich, demolując wnętrza, z Kowna wysłano do miasteczka rezerwę policyjną, celem zaprowadzenia ładu i ochrony ludności żydowskiej.

Według dawnej metody

Uprzywilejowano Ukraińców i Żydów

w czasie powitania nowego wojewody wołyńskiego

Fatalne wrażenie wywarło na kupcach chrześcijańskich postąpienie dygnitarzy łuckich przy powitaniu nowego wojewody wołyńskiego Hauke - Nowaka na dworcu łuckim.

Komitet Obywatelski, w którego rękach spoczywało powitanie nowego wojewody zapewnił Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich w Łucku, iż nie będzie uprzywilejowywał Ukraińców i żydów. Tymczasem przedstawicieli kupiectwa chrześcijańskiego usunięto z pierwszych szeregów, a postawiono w nich żydów i Ukraińców. Pana wojewodę powitał poseł ukraiński Tymoszenko w języku ukraińskim i przedstawiciel kupiectwa żydowskiego — a przedstawiciele Stowarzyszenia Kupców Chrześcijańskich stali na uboczu.

Takie wypadki są w Łucku na porządku dziennym. Możliwe to oczywiście tylko w Wołyniu, gdzie pod wpływem długoletnich rządów wojewody Józewskiego wytworzyły się anormalne stosunki i Polacy uważają się za obywateli drugiej klasy. (r).

Wydawca „Trzeźwej Litwy" właścicielem tajnej gorzelni

KOWNO, 3. 5. Wesoły incydent zdarzył się w Aleksocie. Ukazywało się tam od szeregu miesięcy czasopismo p. t. „Blaiwoji Lietuwa" (Trzeźwa Litwa). Redaktorem i wydawcą tego czasopisma był znany działacz litewskiego Związku Trzeźwości, będący równocześnie właścicielem sklepu kolonialnego w Aleksocie, p. Franciszek Giedrujtis.

Przed paru dniami policja otrzymała poufną wiadomość, że Giedrajtis handluje alkoholem. Przeprowadzona niespodziewanie w sklepie rewizja dała niezwykle obciążające wyniki. Stwierdzono bowiem, że Giedrajtis nie tylko handlował alkoholem, ale miał w swym skepie zakonspirowaną gorzelnię. Sprawa ta skierowana na drogę sądową wywołała ogólną wesołość.

MAJ

5

CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
4—1	19—7
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
8—55	—
Dł. dnia	Przybyło
15—6	7—22

Dziś Piusa V Pap.
Jutro św. Jana w Oleju

„Odebranie aktów ZMP" z lokalu grupy p. Rutkowskiego

Kierownictwo główne ZMP pozostającego pod kierownictwem mjr. Galinata ogłosiło komunikat, łącząc w szczególny sposób demonstracj młodzieży w dniu 3 maja z zajściem, które w tym samym dniu wydarzyło się w lokalu organizacji p. Rutkowskiego przy ul. Szerokiej 22. Treść komunikatu podajemy poniżej dosłownie:

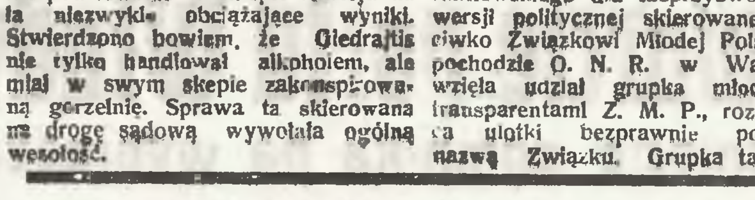
Święto 3 Maja zostało nadużyte przez nielicznych sympatyków p. Rutkowskiego dla nieprzyzwoitej dywersji politycznej skierowanej przeciwko Związkowi Młodej Polski. W pochodzie O. N. R. w Warszawie wzięła udział grupka młodzieży z transparentami Z. M. P., rozrzucająca ulotki bezprawnie podnisane nazwą Związku. Grupka ta licząca około 50 osób i chroniona ze wszystkich stron przez umundurowanych członków O. N. R. składała się z odkomenderowanych członków „Falangi".

Biorąc pod uwagę powagę święta narodowego i dążąc do uniknięcia niepożądanych w uroczystym dniu ekscesów Związek Młodej Polski nie zareagował na jawne nadużywanie dobrego imienia organizacji. Związek Młodej Polski przestrzega jednak jak najbardziej stanowczo przed dalszym nadużywaniem nazwy organizacji przez jakąkolwiek nieupoważnioną grupkę młodzieży. Tego rodzaju metody walki politycznej spotykać się będą zawsze z bezwzględną odprawą ze strony wszystkich członków Z. M. P.

Wzburzona tym postępowaniem grupa członków Z. M. P. udała się do lokalu przy ul. Szerokiej 22, skąd zabrała akta stanowiące własność organizacji a wyniesione przed kilku dniami pokryjomu z biur kierownictwa Z. M. P. przez sympatyków p. Rutkowskiego. Kierownictwo Z. M. P. akta zabrane z lokalu przy ulicy Szerokiej 22 odesłało z powrotem, ponieważ uważa tą drogę za niewłaściwą dla dochodzenia słusznych praw organizacji (—) Kierownictwo Główne Z. M. P.

O co chodziło autorom komunikatu, niepodobna z treści wywnioskować. Organizacja p. Rutkowskiego rozesłała do prasy komunikat, przedstawiający zajście w całkowicie odmiennym świetle. Komunikatu tego nie możemy podać.

W każdym razie „rozmowy" między obu stronami przybierają groteskowy charakter.



REPERTUAR TEATRÓW

Teatr na Pohulance: „Oresteja".
Teatr Lutnia: „Źródło Miłości".

DEFILADA 3-CIO MAJOWA

Odbyła się w Wilnie z okazji święta 3-cio Majowego Defilada oddziałów garnizonu wileńskiego oraz P. W. której przyglądały się liczne tłumy publiczności stojące wzdłuż trasy — ul. Mickiewicza. Powszechny entuzjazm wzbudziła Legia Akademicka swą dziarską postawą i sprężystym krokiem. W godzinach wieczornych miasto było pięknie iluminowane. (s).

NOWA PLACÓWKA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWA

W dniu 30 kwietnia r. b. ks. kanonik Kulesza w obecności przedstawicieli świata technicznego i licznych gości, dokonał poświęcenia nowego lokalu f. „Pomoc Inżynierska", mieszczącej się w Wilnie przy ul. Mickiewicza 1. (s).

SKAZANIE KASJERA BANKU

Sąd Apelacyjny w Wilnie zatwierdził wyrok I instancji, skazujący na 2 lata więzienia b. kasjera żydowskiego banku ludowego w miast. Ejszyszki, w pow. lidzkim, Izaaka Gierszowicza, któremu zarzucano przywłaszczenie 10.000 złotych.

TRAGICZNY WYPADEK

W Sobkiszkach gm. podbrodzkiej podczas wydobywania ziemniaków z jamy, zostały zasypane ziemią 25 letnia M. Nowicka i 54-letnia Zofia Łukowska. Wydobyto je po upływie pół godziny bez oznak życia. Zawezwany lekarz stwierdził śmierć. (s)



TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY

W środę: Pst... Janie.

KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: „Dziewczę z Paryża".
KRISTAL: „Wrzos".
KAPITOL: „Dziewczęta z Nowolipek".

ZAMACH SAMOBÓJCZY

BYDGOSZCZ (a) 16-letnia Lucja A., córka robotnika, zam. przy ulicy Wincentego Pola 8 napiła się w celu samobójczym kwasu solnego. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Diakonisek.

KATASTROFA SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO

GRUDZIĄDZ (a) Samochód ciężarowy firmy Ziółkowski z Bydgoszczy jadąc z ładunkiem z Warszawy do Gdyni, wskutek defektu kierownicy pod Grudziądzem wpadł na olbrzymie drzewo i wywrócił się, wyrywając drzewo z korzeniami. Przód samochodu został kompletnie strzaskany. Szofer, jak i dwaj pasażerowie cudem po prostu uniknęli śmierci.

BYDGOSZCZ W DNIU 3 MAJA

BYDGOSZCZ (a) W dniu 3 maja miasto nasze przybrało wygląd odświętny. Na gmachach urzędowych jak i na domach prywatnych wywieszone były flagi narodowe. O godz. 10-tej odbyła się Msza św. Piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prof. Kopeć. Następnie odbyła się defilada na Placu Wolności. W godzinach popołudniowych odbyły się na Stadionie Miejskim igrzyska sportowe, a w Sokolni odbył się wielki kiermasz Powstańców Śląskich z okazji 17 rocznicy 3-go Powstania Śląskiego. Wieczorem w salach bydgoskich odbyły się akademie, organizowane przez Zarząd Okręgowy T. C. L. Na ulicach miasta odbyła się zbiórka na dar narodowy T. C. L.



TEATRY

TEATR POLSKI: „Nowonarodzona".
TEATR WIELKI: „Czterech gburów"

KINA

ADRIA: „Pani Minister tańczy"
APOLLO: „Pani Walewska"
CORSO: „Bohater z Teksasu"
GLORIA: „Bobert i Bertrand".
GWIAZDA: „Pieśn Jej Matki"
METROPOLIS: „Pani Walewska"
OŚWIATOWE: T. C. L.: „Pasażerka na gapę".
RENAISSANCE: „Żółty pył"
SFINKS: „Dwa dni w raju"
SŁOŃCE: „Ostrożnie z miłością".
ŚWIT: „Biała Bogini Basumbów" „Władczyni Dżungli"
TĘCZA - Łazarz: „Królowa Przedmieścia"
TĘCZA - Wilda: „Narodziny Gwiazdy".
WILSONA: „Władca"

UROCZYSTOŚCI 3-GO MAJA

Wspaniałe uroczystości 3 maja odbyły się przy prześlicznej pogodzie. Miasto bogato udekorowano chorągwiami o barwach narodowych. Wobec dużego zjazdu z okazji Targów Poznańskich, ruch w mieście był ogromnie ożywiony od wczesnych godzin porannych. W przeddzień święta wieczorem odbył się capstrzyk oddziałów wojskowych i P. W. z orkiestrami na Placu Wolności.

O godz. 9 odprawione zostało nabożeństwo w katedrze z udziałem przedstawicieli władz i delegacji stowarzyszeń społecznych, oraz w polskim kościele ewangelickim. O godz. 10-ej odbyła sie msza polowa przed gmachem DOK dla wojska, oddziałów PW i organizacji. Po nabożeństwie nastąpiło na Placu Wolności wręczenie karabinu maszynowego, ufundowanego przez młodzież szkół polskich oraz taczanek sanitarnych ufundowanych przez Zw. włościanek. Dary te odebrał dowódca OK gen. Knoll. Następnie oddziały załogi poznańskiej, zastępy PW i WF i organizacje społeczne ustawiły sie do defilady, którą przed pomnikiem Wdzięczności odebrał Woj. poznański Maruszewski w otoczeniu gen. Knolla i przedstawicieli władz.

Defilada trwała prawie 2 godziny. Uroczystości zakończyły się galowym przedstawieniem w Teatrze Wielkim, gdzie wystawiono „Harnasie" Szymanowskiego.

RUCH NA TARGACH

Na Targach Poznańskich panował dzisiaj ogromny ruch, o wiele większy niż w dzień otwarcia Targów, gdyż do Poznania przybyło kilka pociągów popularnych, które przywiozły kilka tysięcy osób. W pawilonach panował taki ścisk, że trudno było przecisnąć się przez tłumy zwiedzających.

PRYSZCZYCA U LUDZI

W Swarzędziu zanotowano przypadek pojawienia się pryszczycy u ludzi. Dr. Kosmala stwierdził u dwuletniej Marii Markiewicz pryszczycę, potwierdzoną przez komisje lekarzy poznańskich.

Choroba przeniosła się z ojca, który dozorował chore krowy. Chorobę ową leczy się przez pędzlowania jamy ustnej środkami dezynfekcyjnymi.

KONCERT MUZYKI WŁOSKIEJ

Akademickie Tow. Polsko - Włoskie urządza w dniu 10 bm. w Białej Sali Bazaru o godz. 20 koncert współczesnej muzyki włoskiej.

Kronika Polesia

ZEBRANIE RADY M. BRZEŚCIA

Wdniu 5 maja br. odbędzie się w Brześciu n. Bug. posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku obrad jest m. in. postanowienie Pana Wojewody Poleskiego w sprawie zatwierdzenia budżetu miasta na rok 1938-39; zaciągnięcie pożyczki krótkoterminowej z PBK w wysokości 60.000 zł. na zasilenia miejskich funduszów kasowych; upoważnienie Zarządu Miejskiego do sprzedania z wolnej ręki kilku parcel budowlanych w Nowej Dzielnicy; uchwalenie petycji o zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentarnej w sprawie przeprowadzenia reformy finansów komunalnych.

POKAZ PRAC RZEMIOSŁA

Z okazji odbyć się mającego w dn. 12. 6. br. Wojewódzkiego Zjazdu Rzemiosła Chrześcijańskiego w Brześciu n. Bug., urządzony zostanie pokaz wytworów rzemieślniczych. Będzie on najwymowniejszym wyrazem wysokości poziomu pracy rzemiosła poleskiego i kultury technicznej, dążeń i możliwości rozwoju. Mieścić się będzie w budynku strzelnicy małokalibrowej przy ulicy Unii Lubelskiej 21.

ORGANIZACJA HANDLU MIĘSEM

W Brześciu n. Bug. w lokalu Poleskiej Izby Rolniczej odbyła się konferencja Warszawskiej Rolniczej Spółki Mięsnej z przedstawicielami spółdzielni rolniczych z terenu całego województwa poleskiego oraz przedstawicielami Poleskiej Izby Rolniczej. Obradom przewodniczył wicedyrektor Poleskiej Izby Rolniczej Inż. Pedoski. Konferencja miała na celu zorganizowanie sprzedaży świń i bydła rzeźnego na terenie województwa poleskiego. Wysunięto wniosek o zorganizowaniu Spółdzielni dla Handlu Świń i Bydła o zasięgu wojewódzkim, która prowadziłaby akcję skupu za gotówkę i w komis, na terenie województwa poleskiego na rynki krajowe lub eksport zagraniczny za pośrednictwem wymienionej Warszawskiej Spółki Mięsnej. Zebrani postanowili zorganizować wymienioną spółdzielnię.

POWRÓT WOJEWODY

Pan Wojewoda Poleski Wacław Kostek Biernacki, powrócił do Brześcia z Warszawy, gdzie bawił wraz z naczelnikiem wydziału społeczno-politycznego Urzędu Wojewódzkiego Poleskiego Kazimierzem Rolewiczem. Pan Wojewoda bawił w Warszawie w związku z zatwierdzeniem na stanowisko prezesa Poleskiej Izby Rolniczej Henryka Trambickiego, który również powrócił.

POŻYTECZNA PLACÓWKA

W Pińsku przy współudziale Regionalnego Muzeum Poleskiego i Poleskiej Stacji Hydrobiologicznej ma powstać T-wo Przyjaciół Nauk. Celem T-wa jest krzewienie nauki, popieranie i prowadzenie badań naukowych, jako też gromadzenie materiałów dotyczących Polesia w zakresie wszystkich gałęzi wiedzy (R)

JAK ŻYDZI SPEŁNIAJĄ OBOWIĄZEK OBYWATELSKI

Komitet Zimowej Pomocy ogłosił listę, zawierającą 50 nazwisk właścicieli przedsiębiorstw handlowych, którzy nie wywiązali się należycie z przyjętych na siebie zobowiązań na rzecz Komitetu i dotychczas nie wpłacili zadeklarowanych składek. 49 nazwisk należy do kupców żydowskich i tylko 1 — chrześcijańskie. (R)

OGŁOSZENIA DROBNE

Kronika Ziemi Chełmskiej

DAR HARCERZY CHEŁMSKICH DLA ARMII

W ramach święta Narodowego 3 Maja w Chełmie, odbyła się przed kościołem na Górce podniosła uroczystość wręczenia wojsku karabinu z bagnetem, ufundowanego przez Harcerstwo Chełmskie. Po przemówieniu płk. Muzyki d-cy pułku piechoty, okrzykach na cześć Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta: Nacz. Wodza — delegacja przekazała dar ufundowany z drobnych składek harcerzy.

CIEKAWA KALKULACJA MAGISTRATU

Zarząd Miejski w Chełmie wysłał do wszystkich abonentów elektrowni miejskiej nakazy płatnicze na 50 gr. za używanie dzwonków elektrycznych włączonych do sieci miejskiej. Postępowanie takie jest dziwne, i niezrozumiałe, ponieważ prąd zużywany przez dzwonek mierzony jest już przez licznik elektryczny wg którego opłaca się należności za zużytą energię. W sprawie tej opracowywany jest memoriał, który delegacja obywateli ma złożyć Wojewodzie, domagając się uchylenia niewłaściwego zarządzenia magistratu.

PORACHUNKI NA WSI

Wydalony za złe sprawowanie się ze szkoły Józef Rudnicki zam. w kol. Pokrówka p. Chełm, w sprzeczce z sąsiadem Czesławem Szczotkowskim, dobył noża i uderzył go w jamę brzuszną. Ofiarę umieszczono w szpitalu, a napastnika w areszcie.

KAMIENIEM W USTA

W domu Kulpów w kol. Maziarnia p. Chełm w czasie bójki Stefania Prus broniąc męża, została uderzona kamieniem w usta. Wskutek uderzenia wypadły jej zęby i twarz została zmasakrowana. Ofiarę bestialstwa umieszczono w szpitalu.

Najważniejszy szlak morski świata

i egzystencja Egiptu

O czym rozstrzygnęły rozmowy włosko-angielskie

(Od własnego korespondenta „ABC")

Kair, w maju.

Rokowania angielsko - włoskie zakończone pomyślnie i uwieńczone podpisaniem dn. 16 kwietnia porozumienia w szeregu spornych dotąd, kwestyj, były pilnie obserwowane przez cały świat arabski, a zwłaszcza przez Egipt. Dotyczyły one bowiem jego najżywotniejszych interesów, a mianowicie Kanału Sueskiego i jeziora Tsana, czyli wielkiego szlaku łączącego Zachód ze Wschodem przez ziemię egipską oraz źródeł Nilu, rzeki, której kraj ten zawdzięcza swoje istnienie.

BEZ UDZIAŁU EGIPTU

Jednakże, ku niezadowoleniu i oburzeniu wielu, Egipt nie brał czynnego udziału w rokowaniach, poprzestając na przyjmowaniu do wiadomości tego, co o nim postanowiły dwa mocarstwa.

Wprawdzie Anglia, za pośrednictwem swego ambasadora w Kairze, sir Miles Lampsona, zapewniła rząd egipski, że żadne postanowienie dotyczące interesów Egiptu nie będzie powzięte bez jego zgody, ale tego rodzaju postawienie sprawy było w istocie rzeczy bardzo upokarzające dla młodego nadnilowego państwa, postawiło je bowiem jeśli nie na poziomie jakiejś kolonii brytyjskiej, to najwyżej na poziomie dominium. Stąd zrozumiałe oburzenie opozycji tutejszej na rząd i sypiące się nań oskarżenia, iż zaprzepaścił niepodległość, zdobytą z takim trudem przez poprzedników. Co prawda Egipt będzie jeszcze brał bezpośredni udział w rokowaniach z Italią w sprawie ustalenia granic w Libii oraz między Abisynią i Sudanem, ale to są już kwestie drugorzędne.

NAJWAŻNIEJSZY SZLAK MORSHI ŚWIATA

Jednakże fakt, iż Egipt nie uczestniczył w układach w Rzymie ma szczyptę uzasadnienia, nawet jeśli chodzi o kanał Sueski. W rzeczywistości bowiem, choć przebiegający w całej swej długości przez terytorium Egiptu szlak łączący dwa morza, najzupełniej egipskim nie jest. Egipt nie posiada nawet akcyj Towarzystwa Kanału Sueskiego, bo w r. 1874, ówczesny władca, chedyw Ismail sprzedał swój udział Anglii, aby ratować się z ciężkich tarapatów finansowych. A zatem zarząd kanału nie jest egipski, dochody z akcyj płyną nie do egipskiej kieszeni, między personelem technicznym trzebaby Egipcjan szukać ze świecą w ręku, wojsko, które strzeże bezpieczeństwa wielkiego szlaku jest angielskie, do niedawna nie było nawet okrętów egipskich, któreby nim przepływały, a teraz też jest ich niewiele. Korzystają z kanału tylko państwa posiadające obszary kolonialne w Afryce i Azji, a więc Anglia, Francja i Italia, Egipt zaś musi poprzestawać na odwrotnej stronie medalu, to znaczy pogodzić się z nieustannym niebezpieczeństwem, jakim grozi jego wolności posiadanie na swym terytorium drogi, do której największe potęgi świata takie przywiązują znaczenie.

PRZEWIDUJĄCY WŁADCA EGIPTU

Władca Egiptu z początku XIX stulecia i założyciel obecnej dynastii, Muhammed Ali basza, wiedział dobrze co robi, gdy nie chciał się zgodzić na przekopanie międzymorza sueskiego. Rozumiał że wprawdzie dewiza Lessepsa „Aperire terram gentibus" jest piękna i wzniosła, ale urzeczywistnienie jej przez budowę kanału Sueskiego grozi poważnymi niebezpieczeństwami Egiptowi. Istotnie ledwie minęło 13 lat od chwili ukończenia dzieła, podjętego przez Lessepsa po śmierci Muhammeda Alego, Egipt dostał się pod panowanie angielskie. Wprawdzie poprzednio oficjalnie był zależny od Turcji, ale ta zawisłość była tylko nominalna, a zresztą nie ustała ona i później, bo Anglia wykonywała władzę „w imieniu Turcji", aż do Wielkiej Wojny. Naprawdę jednak Egipt poprzednio prawie zupełnie niepodległy (Muhammed Ali prowadził nawet wojny z Turcją, w czasie których wojska egipskie odnosiły poważne zwycięstwa i gdyby nie interwencja mocarstw pochód ich skończyłby się w Konstantynopolu), stał się kolonią brytyjską. Jednakże Anglia, tak dbała o rozwój innych swych posiadłości, traktowała Egipt nader po macoszemu, zamierzając widocznie opuścić go po jakimś czasie i pozostawić sobie tylko możność władania kanałem Sueskim.

DOŚWIADCZENIA WIELKIEJ WOJNY

A więc Egipt z panowania angielskiego nie wyciągnął nawet materialnych korzyści, tak jak inne kolonie, np. Sudan. Kanał Suezki według postanowień konwencji z 29 października 1888 roku jest całkowicie zneutralizowany i dostępny dla wszystkich statków, handlowych, pasażerskich i wojennych, zarówno w czasie pokoju, jak wojny. Jednak postanowienia tej konwencji nie zawsze były szanowane, a mianowicie w czasie Wielkiej Wojny sprzymierzeni mieli do czynienia z dwukrotną próbą opanowania kanału przez wojska tureckie. Traktaty, choćby ozdobione niezliczoną ilością pieczęci i podpisów są przecież zawsze tylko papierkami... A w razie ataku z czyjejkolwiek strony, armia egipska, która w czasie pokoju nie ma honoru strzeżenia kanału, napewno zostanie wezwana do jego obrony, tak jak to było poprzednio. No, a wtedy krew żołnierzy egipskich poleje się znów w obronie szlaku, z którego ich kraj niema żadnego pożytku, i który nigdy nie będzie egipskim. Niedarmo przecież jeden z angielskich mężów stanu powiedział kiedyś, że Anglia raczej wyrzeknie się Londynu, niż Suezu...

O EGZYSTENCJE EGIPTU

Zupełnie odwrotnie przedstawia się sprawa z jeziorem Tsana, które choć leży daleko od granic Egiptu, na wyżynie abisyńskiej, jest jakby sercem, od którego zależy życie nadnilowej krainy.

Coroczne ulewne deszcze spadające na wyżynach Etiopii, spływają do jeziora, co powoduje gwałtowne wezbranie wód Niebieskiego Nilu, który ma w nim swój początek. Skierowanie wód jeziora Tsana w inną stronę, spowodowałoby zniknięcie deszczowego przyboru, gdyż leniwy bieg Nilu Białego, toczącego swe wody na przestrzeni tysięcy kilometrów przez bagniste równiny, nie byłby w stanie spowodować owego życiodajnego wylewu, no, a wtedy całe życie gospodarcze Egiptu, oparte na gospodarce rolnej, przystosowanej całkowicie do obecnego stanu rzeczy, musiałoby upaść i miliony wieśniaków poprostu skazane zostałyby na śmierć głodową. Obecnie niebezpieczeństwo to zostało usunięte. Zresztą Anglii chodziło nie tylko o Egipt, ale i o Sudan, którego wielkie obszary mogą być w przyszłości użyźnione.

GARNIZONY

Mniej już ważną dla Egiptu była sprawa zmniejszenia garnizonów włoskich w Libii, których wzmacnianie wzbudziło w swoim czasie wielkie larum w tutejszej prasie. Również i angielskie wojska, przebywające dotąd w t. zw. Zachodniej Pustyni (obszary graniczące z Libią) są obecnie wycofywane.

Granica libijska, jak już wspomniałem, będzie jeszcze przedmiotem osobnych obrad, w których i Egipt przyjmie udział, co może nieco osłodzi przykry fakt, iż poprzednio radzono o nim w Rzymie — bez niego.

Witold Rajkowski.

Aresztowanie 12 narodowców

po pobiciu żydów w Wilnie

Ostatnio zaszły w Wilnie liczne wypadki pobicia żydów. Ubiegłej nocy przy ul. Wileńskiej dotkliwie pobito żydowskiego aktora Josela Gliksona oraz przy ul. Raduńskiej wybito oko Lejzarowi Chajetowi, oprócz tego zanotowano szereg wypadków pokrajania płaszczy t. zw. żyletkami i oblania futer substancjami żrącymi u żydówek.

W związku z tym u naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa przy Urz. Woj. w Wilnie interweniował poseł rabin Rubinsztejn, jednocześnie u Starosty Grodzkiego skarżyła się na te zajścia delegacja gminy żydowskiej. Interweniujący otrzymali zapewnienie, że policja będzie energicznie przeciwstawiała się wybrykom antysemickim.

Jako posądzonych o pobicie żydów aresztowano 12 narodowców i zawezwano do urzędu śledczego wszystkich poszkodowanych celem odnalezienia winnych nocnych napadów. Pobici żydzi nikogo nie poznali, ponieważ, jak twierdzą, uczucie strachu i ciemności nocne nie pozwoliły im dobrze przyjrzeć się napadającym.

W krainie chmielu

Izba Symchy Bromberga

40 proc. radców żydów

Izba przemysłowo - handlowa w Lublinie, której zasięg terytorialny sięga na województwo wołyńskie, przypomina stosunki panujące w izbie wileńskiej. Również i tutaj wśród radców izby przemysłowo - handlowej jest bardzo dużo żydów. Nie stanowią oni coprawda większości, ale w każdym razie ilość ich sięga 40 proc.

Na ogólną ilość 51 radców mamy 19 radców żydów. Na ich czele stoi Symcha Bromberg, król chmielu, dyrektor domu handlowego „Bromberg i Synowie". Obok niego spotykamy piękne nazwiska Jakuba Awerbucha, Szewe Brockiego, Mosze Burki, Łazarza Dala, b. senatora BB, Szulima Elberta, współwłaściciela suszarni i siarkarni chmielu, Emila Gincburga, Abrama Grinberga, współwłaściciela firmy skupu i eksportu jaj, Dawida Cherszenkorna, członka zarządu związku kupców wyznania mojżeszowego, Mendla Horowicza, Leona Hufnagla, Izaaka Ledermana, współwłaściciela skupu i przemiału zboża, młyn „Industrial", Lejba Rozenberga, współwłaściciela tartaku, Salomona Silbersztaga, Henryka Silbersteina, prokurenta fabryki garbarskiej „M. Silberstein", Izaaka Słobodkina, Jojne Frydmana.

Na terenie izby przemysłowo-handlowej w Lublinie oprócz żydów, mamy również Polaków, związanych z przedsiębiorstwami kapitalistycznymi, w których wpływy żydowskie są silne. Jak widzieliśmy, na terenie izby przemysłowo - handlowej w Wilnie tego rodzaju ludzi wśród radców jeszcze nie było. Widzimy więc, że izba przemysłowo - handlowa w Lublinię jest bardziej postępowa od izby wileńskiej.

Wśród radców izby możemy zanotować dwie osoby, związane z kapitałami międzynarodowymi; są nimi: Mieczysław Broniewski, ziemianin, członek rady nadzorczej Banku Handlowego, znanego z ostatniej afery słynnego listu oraz Ignacy Puławski, współwłaściciel wodnego młyna walcowego „Ziemiopłód", którego wspólniczką jest Chana Sura Gurwiczowa.

W prezydium izby kapitał żydowski reprezentuje Symcha Bromberg, o którym już pisaliśmy. Prezesem izby jest Franciszek Pabieski, właściciel domu techniczno - handlowego, niezależny od kapitałów obcych.

Stosunki na terenie izby przemysłowo - handlowej w Lublinie są raczej zdrowsze, niż na terenie wielu innych izb, albowiem ilość żydów jest tu mimo wszystko mniejsza, niż na terenie izby wileńskiej, ilość zaś szabesgojów dotychczas również jest nieznaczna.

Zydowska fabryka

fałszywych certyfikatów

PARYŻ, 4. 5. Sąd karny skazał dziś na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem niejaką Zuzannę Linder, urzędniczkę ministerstwa spraw zagranicznych.

Zuzanna Linder oskarżona była o współudział w fabrykacji fałszywych certyfikatów wespół z rosyjskim żydem Michałem Rozenfeldem, który ciągnął korzyści materialne ze wspólnie popełnianych fałszerstw. Aresztowana w grudniu 1936 r. Zuzanna Linder miała zadanie ułatwione w swej działalności fałszerskiej, mając dostęp do dokumentów, znajdujących się w biurze kontroli obcokrajowców na Quai d'Orsay.

Rozenfeld został skazany na 18 miesięcy więzienia bez zawieszenia, a ponadto za posiadanie fałszywego paszportu w chwili aresztowania sąd wymierzył mu karę 13 miesięcy więzienia. Kary te nie mogą być połączone, tak że Rozenfeld otrzymał karę łączną 31 miesięcy więzienia.

Orkiestry radiowe w żydowskim pachcie

Szkodliwa działalność „zasłużonego żyda"

Zawsze nieprzyjemne wrażenie robi nieprzyzwoicie szumna reklama w zastosowaniu do poważnych imprez, zwłaszcza wtedy, jeżeli zamiast produkujących się artystów prezentuje się fotografie impresaria, bo w każdym razie jest to znak, że przedsięwzięcie nie ma charakteru artystycznego, a czysto handlowy.

Od pewnego czasu w prasie codziennej zapowiadano, że w dniu 20 maja r. b. Dolina Szwajcarska rozpoczyna letni sezon koncertowo - widowiskowy „powracając do dawnych tradycji". Reklama była połączona z zamieszczeniem fotografii, znanego na bruku warszawskim impresaria, żyda Markiewicza, reklamującego się zasłużonym i doświadczonym kierownictwem koncertów w sali Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie.

Możnaby przejść nad formą reklamy letniego sezonu w Dolinie Szwajcarskiej do porządku, gdyby cała sprawa nie była zwrócona praktycznie przeciwko zawodowym, bezrobotnym muzykom i gdyby nie to, że w inauguracyjnym koncercie jest zapowiedziany udział Grzegorza Fitelberga, znowu żyda.

Dolina Szwajcarska w bieżącym sezonie została oddana do dyspozycji **Markiewicza z prawem urządzania w niej koncertów** pod jego osobistym **kierownictwem.** Według reklamy Markiewicza sezon koncertowy w Dolinie Szwajcarskiej ma być poświęcony w pierwszym rzędzie propagandzie muzyki poważnej. Mają się odbywać również poranki symfoniczne i koncerty popołudniowe. Zdawałoby się logicznym wnioskiem, że bezrobotni muzycy znajdą w imprezie Markiewicza zatrudnienie. Jak wynika jednak z programu, Markiewicz będzie posługiwał się orkiestrami Polskiego Radia pod dyrekcją Fitelberga i Grünberga - Gurzyńskiego przez co nie zmniejszy bezrobocia, za to uniknie płacenia wszystkich świadczeń społecznych, za biorących udział w koncertach artystów.

Zaznaczyć należy, iż w całej Europie orkiestry radiowe ze względu na bezrobocie wśród muzyków, nie biorą udziału w koncertach poza Studio.

Impreza Markiewicza reklamującego się marką Konserwatorium, zwrócona bezpośrednio przeciw muzykom bezrobotnym, a wprowadzająca dyrygentów żydów na koncerty w Dolinie nie przynosi zaszczytu rektorowi i Radzie Pedagogicznej Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie.

Wizyta w Rzymie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

czyć między Berlinem i Pragą; ponadto Anglia gotowa zapewnić Czechosłowacji poparcie gospodarcze. Ale Berlin, jak dotąd, nie chce słyszeć o pośrednictwie.

Czy zaborcze dążenia Niemiec wobec Czechosłowacji znajdą swe echo w rozmowach w Rzymie? Niewątpliwie stanowisko Italii będzie miało w tej sprawie poważne znaczenie. Już bowiem zgoda na Anschluss wstrząsnęła pozycją Włoch w basenie naddunajskim i odrazu odbiła się katastrofalnie na obrotach handlowych Triestu.

Polska nie może patrzeć obojętnie na wstrząsy, jakim może być poddany byt państwowy jej południowo - zachodniego słowiańskiego sąsiada. Stosunek Polski do sprawy Czechosłowacji i odbywających się na tle tej sprawy rozgrywek w Europie staje się dziś najaktualniejszym zagadnieniem naszej polityki zagranicznej. Nie jest to sprawa prosta, ale nie ma sprawy tak zawikłanej, w której opinia publiczna dojrzałego narodu nie mogłaby znaleźć właściwej drogi.

Postaramy się w najbliższym czasie dać wyraz naszym poglądom na te, tak dla Polski żywotne, sprawy.

T. G.

Chleb dla Polaków

Informacyj udziela bezinteresownie Związek Polski w Poznaniu, ul. Skarbowa 5 m. 7, tel. 12-28, w godz. od 10 — 14.

Tylko fachowcy z własnym kapitałem i odpowiednimi referencjami mogą korzystać z informacyj osiedleńczych. Petentów zgłaszających się listownie uprasza się o załączanie znaczka pocztowego na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu, oraz wysokości posiadanego kapitału. Wymagane jest również załączanie zaświadczeń organizacyj zawodowych lub społecznych.

W 13.000 mieście na Polesiu można przejąć urządzone kino.

Polska wytwórnia dewocjonalii poszukuje przedstawicieli.

Na Wołyniu można nabyć ziemię orną w cenie 800 — 1.200 zł. za 1 ha, oraz łąki w cenie 600 zł. za 1 ha.

35 tys. miasto woj. warszawskiego ma 2 żydowskie składy futer; potrzebny polski, lokal w centrum jest za 150 zł. miesięcznie. Potrzeba również hurtowni kolonialnej.

W większym mieście powiatowym woj. warszawskiego potrzebny Polak piekarz z kapitałem do wykończenia budynku z piekarnią. Potrzeba w tym mieście polskiego składu wymiany mąki. Duże lokale ze śpichrzem od Polaka za ca: 1.500 zł. rocznie.

Organizuje się kurs modniarski w jednym z miast Wielkopolski, trwający 6 miesięcy — cena 120.— zł.

37 miast potrzebuje modystek — Polek.

Chałupniczy warsztat ślusarsko-tokarski na Śląsku poszukuje nakładcy Polaka.

W 13.000 mieście C. O. P. potrzeba składu żelaza, konfekcji, skór i przyborów szewskich, oraz drukarni (są 3 żydowskie). Są obecnie odpowiednie lokale w centrum.

Polska hurtownia jaj poszukuje Polaków dostawców większych ilości.

W większym mieście woj. lubelskiego (garnizon) bardzo potrzebny zasobniejszy jubiler - zegarmistrz, skład żelaza, bławatów, hurt kolonialny i czapnik.

Polskie przedsiębiorstwo optyczne przyjmie Polaków przedstawicieli na woj. centralne, wschodnie i południowe.

Do polskiej fabryki konfekcji potrzebny wspólnik z ca: 20.000 zł.

Wytwórnia proszku do czyszczenia, płynu do wywabiania plam, pasty do czyszczenia metali — przyjmie zastępców.

Od 1. 7. 38 r. można obejmować dostawy do wojska (mięso, wyroby mięsne, fasola, groch, kapusta, buraki kasza, marchew, cebula, kawa zbożowa, cykoria, mąka, siano, słoma i t. p. artykuły).

Polskie i chrześcijańskie wytwórnie mogą za bezinteresownym pośrednictwem Związku Polskiego uzyskać odpowiednich przedstawicieli Polaków w rozmaitych częściach Polski (zaprowadzeni przedstawiciele z zabezpieczeniem lub istniejące firmy).

Związek Polski zwraca uwagę wszystkim, zamierzającym spędzić lato nad morzem, na fakt obejmowania i dzierżawienia pensjonatów przez żydów, oraz wczesnego przez nich zadatkowywania letnisk.

Związek Polski bezinteresownie wskaże adresy.

Ś. † P.

Wacław

ŁUKOCZ ŁUNIEWSKI

Opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 30 kwietnia, przeżywszy lat 71 i pochowany został dn. 2 maja na cmentarzu w Gidlach, o czym zawiadamia

ŻONA I RODZINA.

KRONIKA KUPIECKA

Przed i za kontuarem

Uwagi i narzekania kupującego na niewłaściwy stosunek sprzedawców

Od jednego z naszych Sz. Czytelników otrzymaliśmy list na temat stosunku sprzedawców sklepowych do kupujących. List ten, zawierający słuszne uwagi i opisujący fakty niestety jeszcze nieodosobnione, poniżej zamieszczamy.

Wierzymy, że kupcy - polscy, rozumiejąc nie tylko własną, lecz przede wszystkim ogólno - narodowy interes dokładać będą wszelkich starań ażeby jaknajprędzej usunąć te wszystkie niedociągnięcia, które wyzyskiwane są przeciwko kupiectwu polskiemu przez nielicznych już, lecz niestety jeszcze istniejących nieuświadomionych i nie mających pełnego poczucia narodowego Polaków.

Pragnę podzielić się z Czytelnikami ABC, dwoma prawdziwymi faktami ilustrującymi traktowanie kupujących przez sprzedawców w różnych sklepach polskich.

Otóż przed świętami musiałem kupić jedną rolkę tapety dziecinnej.

Jest godzina 15 z minutami. **Znajduję** się w **okolicach dw. Głównego.** Wchodzę do dużej znanej **firmy** chrześcijańskiej.

„**Czy** mogę dostać jedną rolkę tapety dziecinnej?"

„Proszę".

Przeglądam, wybieram, dostaję **kartkę do kasy.** Rolka kosztuje **95 groszy.**

I teraz dopiero . zaczyna się **tragedia. Zapomniałem poprostu, że mam** tylko banknot 50-cio złotowy. Podchodzę do kasy, a właściwie wchodzę do pokoju, gdzie urzędował jakiś pan zastępujący chwilowo kasjerkę. Podaję mu kartkę i 50-cio złotowy banknot. Spojrzał na kartkę, na banknot, a wreszcie na mnie.. Co za spojrzenie.

— Pan nie ma drobniejszych pieniędzy?

— Niestety, nie — odpowiadam.

— Proszę pana, ja też nie mam, taka głupia suma, a pan mi daje 50 złotych. Kasjerka poszła na obiad, drobnych mi nie zostawiła.

Mój Boże, co ja jestem winien, że właśnie przyszedłem kupić tę rolkę tapety w godzinach obiadowych, gdy nie ma kasjerki.

Trudno drodzy Czytelnicy — **nie powtórzę** Wam dokładnie dalszej **rozmowy**, gdyż boję się **minąć z prawdą**, jednak koniec był **taki, że** ów pan bardzo łaskawie **otworzył szufladę** biurka, a ja **oniemiałem** na widok drobnych **pieniędzy**, jakie tam się znajdo**wały** (chyba ze 60 zł.).

Otrzymałem resztę t. j. 49 zł. 05 gr. w formie „rzucanej" (widocznie ze zdenerwowania pieniądze tak prędko z ręki na biurko wyskakiwały) na co oświadczyłem, że nie przypuszczałem nigdy, iż będę w podobny sposób potraktowany w tak poważnej firmie. Pan ten zaczął mnie przepraszać, twierdząc, że będzie musiał zaraz kogoś posłać, aby mu ten 50-cio złotowy banknot rozmienił.

To czyż nie można było przed tym to samo zrobić, prosząc abym chwilkę poczekał?

Tegoż samego dnia miałem kupić 2 mtr. przewodnika elektrycznego gumowego i wtyczkę do kontaktu.

I znowu w firmie chrześcijańskiej w tych samych okolicznościach miałem przykre rozczarowanie. Nie mogliśmy znaleźć dwu metrowej długości przewodnika ogumowanego. Były dłuższe, albo krótsze, a z dłuższych nie wolno podobno odcinać. Wreszcie zmuszony byłem kupić zupełnie inny przewodnik, aniżeli chciałem, gdyż znudziło mi się półgodzinne stanie w sklepie, a wtyczka do kontaktu w kolorze bronzowym była znowu tylko jedna, więc trudno — wziąłem ją.

Czy tak powinno postępować się z klientami? Czy Moniek lub Icek nie wyłożyłby 20 wtyczek na konturar, czy może nie znalazłby w swoim brudnym sklepiku 2 metrów ogumowanego przewodnika, czy nie posłał by rozmienić 50 złotych, byleby tylko sprzedać, byleby zachęcić kupującego, który przecież nie stale będzie kupował tylko po jednej rolce tapety.

Czy w ten sposób jak powyżej opisałem należy zdobywać nowych klientów, czy można można kupować w firmie, która ma do wyboru tylko jedną wtyczkę w kolorze bronzowym?

To jest jedna z większych bolączek handlu polskiego. Personel zamiast przyciągać nowych klientów — odpycha ich swoim niewłaściwym zachowaniem, co jest tym smutniejsze, że w dzisiejszych czasach kiedy hasło „swój do swego" winno być realizowane z całą stanowczością przez każdego dobrego Polaka, spotykamy się dość często z podobnym traktowaniem kupujących.

Nie leży to w interesie kupców Polaków, a więc powinno być jak najprędzej usunięte.

Wymaga tego nie tylko interes przeszczególnych kupców, lecz interes całego handlu polskiego, całego gospodarstwa narodowego.

Z jednej bowiem strony kupiectwo polskie ma prawo wymagać od wszystkich Polaków, poparcia, z drugiej znów jednak, kupujący ma prawo domagać się grzecznego traktowania przez sprzedających.

Unarodowienie życia gospodarczego

wymaga zjednoczenia wysiłków w mocnych jednolitych ramach

Hasło unarodowienia handlu znajduje coraz większe zrozumienie w całym społeczeństwie polskim. Z transparentu i ulotki zeszło w masy, aby przerodzić się w żywiołowy odruch i wznieść się nieomal do roli nakazu sumienia. Polak naprawdę zaczyna kupować u Polaka.

Początek zrobiono. Wkroczyliśmy na właściwą drogę, do nas samych należy, aby się na niej utrzymać.

Wszystko, cokolwiek zrobiono stanowi małą zaledwie cząstkę tego, co do zrobienia pozostało. Zapał i ofiarność należy ująć w ścisłe ramy organizacyjne i przetworzyć na pozytywną pracę zdobywania nowych placówek i organizowania odnowa całego niemal życia gospodarczego. Potrzeba przy tym oprócz chęci, metodycznej, scentralizowanej, świadomej celów akcji.

To, co się dotychczas dzieje w dziedzinie zorganizowanego wysiłku nad unarodowieniem życia gospodarczego, wymaga daleko idącej reformy.

Szereg stowarzyszeń, ubocznie tylko z życiem gospodarczym związanych, podejmuje, każde na swoją rękę, pracę nad przebudową gospodarczą Polski. Ile przy tym energii idzie na marne, ile powtarza się niepotrzebnie tych samych doświadczeń.

Rzeczywistość polska dojrzała do tego, aby skończyć z tym stanem. Łączmy się we wspólnym wysiłku. Twórzmy porozumienia międzyorganizacyjne.

Początek został zrobiony.

Stowarzyszenie Kupców Polskich rozesłało ostatnio do członków okólnik, zalecający współpracę ze Związkiem Polskim. Walny Zjazd Polskiej Centralnej Kasy Kredytu Bezprocentowego prawie rok temu uchwalił to samo. Organizacje ziemskie, akademickie, niektóre rzemieślnicze już to współdziałanie realizują.

Związek Polski staje się centralnym ośrodkiem metodycznej akcji unarodowienia życia gospodarczego w Polsce. Przesiedlił on tysiące polskich rzemieślników i kupców z województw zachodnich na Kresy Wschodnie i do centralnej Polski. Bada możliwości ekspansji polskiej inicjatywy gospodarczej w miastach, w osadach i po wsiach. Gromadzi odpowiednie informacje, zestawia statystyki, ułatwia wzajemne poznanie się polskiego konsumenta z polskim producentem, wreszcie stale uświadamia społeczeństwo, urządzając liczne odczyty, wydając ulotki i odezwy. Związek Polski jest największą organizacją tego typu w Polsce.

Żywiołowy rozwój Związku Polskiego, który w ciągu prawie 2-ch lat potrafił stać się autorytetem w swojej dziedzinie, świadczy zarówno o jego żywotności organizacyjnej, jak przede wszystkim o konieczności istnienia takiej organizacji.

Należy mieć nadzieję, że niezadługo już całość wysiłków nad unarodowieniem życia gospodarczego zostanie ujęta w mocne, jednolite ramy.

Wymaga tego polska rzeczywistość.

Rozporządzenie

O ujawnianiu nazwisk na szyldach

nie wszędzie zostało wykonane

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało rozporządzenie regulujące sprawę ujawniania nazwisk na szyldach sklepowych.

W związku z tym Stowarzyszenie Kupców Polskich jak i nasza Redakcja otrzymuje informacje, z których wynika, że rozporządzenie o szyldach nie wszędzie jeszcze zostało wykonane.

Tak więc np. w Pruszkowie ujawnianie nazwisk na szyldach sklepowych nie przedstawia się zadawalająco z powodu wielu niedociągnięć.

W Lipnie (woj. Pomorskie) władze administracyjne nie poczyniły do tej pory żadnych zarządzeń w sprawie obowiązku oznaczania nazwisk właścicieli na zewnątrz przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Tak samo nie wydano dotychczas odpowiednich zarządzeń na terenie Radziejowa Kujawskiego (woj. Pomorskie) i Włocławka (woj. Pomorskie).

Zjednoczenie Kupców Samochodowych

organizuje handel polski w swej branży

W dniu 24 kwietnia odbyło się w lokalu S. K. P. w Warszawie Organizacyjne Walne Zebranie członków Chrześcijańskiego Zjednoczenia Kupców Branży Samochodowej.

Oprócz zaakceptowania projektu statutu zebrani przedyskutowali wytyczne najbliższej pracy Zarządu Zjednoczenia.

Tak więc w związku ze wzmożonym tempem motoryzacji kraju i wzrastającymi możliwościami stworzenia w Polsce należycie postawionego przemysłu pomocniczego samochodowego, zebrani postanowili przedsięwziąć akcję, zmierzającą do nawiązania bliższych stosunków handlowych z krajowymi wytwórniami części i akcesorii samochodowych.

Walne Zebranie poleciło ponadto przyszłemu Zarządowi sporządzenie listy chrześcijańskich placówek branży samochodowej, celem rozwinięcia należytej propagandy wśród społeczeństwa handlu chrześcijańskiego.

W wyniku wyborów Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: PP. Z. Popławski — prezes, L. Krupka, — viceprezes, Członkowie Zarządu T. Krukan, W. Tranda (ze Lwowa), F. Szczepański (z Poznania).

Z powodu nawału materiału redakcyjnego dalszy odcinek powieści „Ludzie i Żywioły" zamieścimy w numerze następnym.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

ZEBRANIE KKK W KRAKOWIE

W dniu 24 ub. m. odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie członków Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w Krakowie. Krakowska Kongregacja posiada 37 oddziałów. Stan członków na 1.4. 1938 r. wynosił: w Krakowie — 737 członków, w Oddziałach — 2204, razem 2941 członków. Uwzględniając już w dniu 1 kwietnia 1937 r. K.K.K. liczyło ogółem tylko 1857 członków, przyrost w okresie roku sprawozdawczego wynosi prawie 60 proc. Przyrost ten jest najlepszym sprawdzianem wartości i skutecznej działalności tej prastarej i zasłużonej organizacji kupieckiej, której Starszym od 3 lat jest p. Eugeniusz Jakubowski. Trzykrotne z rzędu piastowanie urzędu Starszego przez p. E. Jakubowskiego jest najoczywistszym dowodem zaufania i uznania, jakim się On cieszy wśród kupiectwa, zrzeszonego w K.K.K.

ZWIĄZEK KUPCÓW OWOCOWYCH W POZNANIU

W Poznaniu odbyło się zebranie organizacyjne kupców branży owocowej. Prezes tymczasowego zarządu p. Zborowski przedstawił wyniki dotychczasowych zabiegów organizatorów w sprawie nawiązania kontaktu z władzami, które odniosły się do nowego zrzeszenia przychylnie.

Zebrani uchwalili statut związku, który będzie miał nazwę „Zrzeszenie Chrześcijańskich Kupców Owocowych w Poznaniu".

Celem tego zrzeszenia jest uzdrowienie stosunków handlu owocami na terenie Wielkopolski.

ZJAZD HANDLARZY RYNKOWYCH NA POMORZU

W Toruniu odbył się zjazd drobnych kupców i handlarzy rynkowych z woj. pomorskiego. W wyniku obrad uchwalono rezolucję, w której delegaci stwierdzają, że dążność do usuwania z miast ziem zachodnich straganów jest szkodliwa i krzywdząca nie tylko straganiarzy, ale również skarb państwa.

ODDZIAŁ SKP W WARCE

W Warce (woj. Warszawskie), odbyło się zebranie miejscowego Oddziału Stowarzyszenia Kupców Polskich przy licznym udziale kupiectwa, przemysłu i rzemiosła.

Na zebraniu omówiona została akcja wspólnych zakupów kupieckich. Zebrani uchwalili przystąpić do zorganizowania kupieckiej spółdzielni zakupów i akcją tą objąć kupiectwo i rzemiosło Warki i okolic w promieniu około 50 klm.

ZEBRANIE KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW W WILNIE

W Wilnie odbyło się walne sprawozdawcze zebranie członków Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie, w którym wzięło udział około 200 osób.

W czasie obrad uchwalono wiele wniosków i dezyderatów, dotyczących rozwoju kupiectwa wileńskiego, a m. in. omówiono potrzebę założenia hurtowni chrześcijańskich.

W okresie sprawozdawczym na terenie Izby P. H. w Wilnie przybyło 11 tys. nowych zakładów, z czego 70 proc. chrześcijańskich, a 30 proc. żydowskich, wskutek czego udział chrześcijan w życiu gospodarczym podniósł się z 31 proc. na 37 proc.

Oprócz tego uchwalono zebrać wśród kupiectwa chrześcijańskiego w Wilnie pieniądze na zakup samolotu dla armii. (s).

Lubelski przemysł drzewny

staje do walki z żydami

W ślad za Zachodnią Polską w Lublinie powstaje Stowarzyszenie Okręgowe Polskich Przemysłowców i Kupców Drzewnych. Dnia 1 maja br. odbyło się w związku z tym zebranie organizacyjne w lokalu Izby Przemysłowo - Handlowej.

Lubelski przemysł drzewny staje obecnie na realnej drodze walki z żydowskim kupcem, który dotąd był tu bezkonkurencyjny.

(Jk)

Czy faworyzowanie żydów?

Dziwy dzieją się w... Lublinie

Ostatnio wielu polskim hurtowniom i sklepom tytoniowym w Lublinie, odebrano koncesje na sprzedaż tytoniu. Przydzielono zaś je natomiast sklepom żydowskim.

W sprawie tej kupiectwo polskie w Lublinie interweniować będzie w dyrekcji monopolu tytoniowego, a niezależnie od tego do Ministerstwa Skarbu wysłana zostanie specjalna delegacja, która poruszy i omówi te dziwne i niepokojące fakty. (JK.)

Odżydzić Hale Mirowskie

w Warszawie

Dowiadujemy się, że jeden z chrześcijańskich związków kupieckich zainicjował akcję oddzielenia straganów polskich od żydowskich w halach Mirowskich w Warszawie.

Związek zamierza wydzierżawić od miasta pewną część placu targowego, a następnie oddać go do użytku swych członków.

Wynik tej akcji będzie podwójny, gdyż z jednej strony publiczność kupująca w halach, będzie mogła odrazu trafić do kupca polskiego, z drugiej zaś strony kupcy polscy odgrodzą się od brudów, panujących w straganach żydowskich.

Skorowidz Firm Polskich

Zasadniczym warunkiem unarodowienia przemysłu i handlu w Polsce jest nabywanie przez społeczeństwo towarów czysto polskiej produkcji.

Ważną rolę informatora o źródłach polskiej wytwórczości spełnia „Skorowidz Firm Polskich", wydany przez Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu (Rzeczypospolitej 1), który ukazał się już w trzecim wydaniu. W przygotowaniu znajduje się obecnie wydanie IV, w którym nie powinno brakować ani jednej czysto polskiej fabryki i hurtowni.

Skorowidz Firm Poiskich zawiera 430 różnych branż wytwórczych. Zasięg wydawnictwa o olbrzymim, jak na obecne stosunki polskie nakładzie 50.000 egzemplarzy, rozsyłany jest w celach propagandowych do wszystkich instytucyj gospodarczych i społecznych w kraju i do związków emigracji polskiej zagranicą, a dla osób prywatnych jest do nabycia w cenie 1 zł.

Wycieczka rowerzystów

do Częstochowy

W związku z ogólnopolską Pielgrzymką kupiectwa polskiego na Jasną Górę, grono kupców z Warszawy organizuje grupowy przejazd rowerami do Częstochowy. Wyjazd z Warszawy projektowany jest na dzień 14 bm. godz. 14 z placu Marsz. Piłsudskiego. Bliższych informacji udziela p. H. Jabłoński, Warszawa, ul. Chłodna 30.

Program Pielgrzymki Kupieckiej na Jasną Górę

Komitet Wykonawczy Ogólnopolskiej Pielgrzymki Kupieckiej do Częstochowy ustalił już ramowy plan Pielgrzymki, która jak wiadomo, odbędzie się dnia 15 maja br.

Program ten jest następujący:

Godz. 9.00 przemarsz pochodem na Jasną Górę.

oGdz. 9.45 powitanie Pielgrzymki przez władze klasztorne.

Godz. 10.00 Uroczyste Nabożeństwo z kazaniem (nazewnątrz klasztoru), kazanie wygłosi O. Generał Paulinów Pius Przeździecki. Poświęcenie i wręczenie Votum kupieckiego.

Godz. 12.00 Posiłek — Zwiedzanie klasztoru, czas wolny.

Godz. 16.00 Akademia Mariańska (odbędzie się przed klasztorem, w tym samym miejscu, gdzie nabożeństwo poranne).

Godz. 19.00 odjazdy pociągów specjalnych.

O praktyki wakacyjne

dla młodzieży szkół handlowych

Jak wiadomo, rozporządzenie Min. W. R. i O. P. przewiduje, że **każdy** uczeń szkoły handlowej i liceum handlowego winien odbyć odpowiednią 4 tygodniową praktykę wakacyjną

W roku bież. na terenie Warszawy praktyki odbyć musi około 1.200 młodzieży chrześcijańskiej.

Chcąc młodzieży szkół handlowych ułatwić odbycie tej praktyki, Stowarzyszenie Kupców Polskich zwróciło się do swych członków o zgłaszanie praktyk wakacyjnych dla chrześcijańskiej młodzieży szkół handlowych .

Zydzi wyciągają chciwe ręce

po dawny kl sztor M. B. Niepokalanej w Wilnie

Na wyratowanie go potrzeba 50.000 zł.

Jedną z zapomnianych pamiątek patriotyzmu i poświęcenia, zakutą w starych murach klasztornych wznoszących się w Wilnie na Snipiskiem Wzgórzu nad Wilią, na ruinach zamczyska obronnego, jest dawny klasztor S. S. Ubogich. Mury jego były świadkami gorących modłów o wolność i bohaterskiej samarytańskiej pracy cichych zakonnic. Chroniły one setki sierot, starców i kalek, były lazaretem dla rannych i chorych bojowników powstania 1863 r.

Klasztor ten za swoją wielką służbę Bogu i Polsce zagrabiony został w okresie powstania przez wielkorządcę Litwy Murawiewa-Wieszatiela, a zakonnice zesłane na Sybir lub rozpędzone po więzieniach rosyjskich. Obecnie zabierają go żydzi w drodze licytacji, której termin ma być wyznaczony w ciągu najbliższych tygodni.

Ponieważ banki nie udzielają obecnie większych pożyczek, albo stawiają warunki trudne do przyjęcia, podpisane niżej instytucje religijne zwracają się z gorącą prośbą do społeczeństwa o łaskawe udzielenie im pożyczki na Fundusz wyratowania tego klasztoru z rąk żydowskich.

Warunki pożyczki są następujące:

1. Przyjmuje się pożyczki od 10 złotych wzwyż.
2. Pożyczki te będziemy się starać spłacać właścicielom na każde ich żądanie, nie wcześniej jednak jak po dwóch latach od daty ich wpłacenia.
3. Wszystkie pożyczki zagwarantowane będą majątkiem wykupionego klasztoru.
4. Każdy pożyczający będzie otrzymywał bezpłatnie pisemko, poświęcone apostolstwu ratowania Dusz w czyśćcu cierpiących — „Świat umarłych".
5. Przy pożyczkach większych — warunki ewentualnie do indywidualnego omówienia.

Wszystkie pożyczki mają być wpłacone do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Wilnie, ul. Adama Mickiewicza 19, konto PKO Nr. 700 088 z wyraźnym zaznaczeniem na odcinku środkowym że są przeznaczone: Na fundusz wyratowania z rąk żydowskich b. Klasztoru SS Ubogich w Wilnie. Potwierdzenie odbioru znajdą pożyczający w miesięczniku „Świat Umarłych"

Nadto z największą wdzięcznością przyjmujemy na ten cel ofiary w postaci obligacyj pożyczek państwowych i innych papierów wartościowych, oraz dobrowolne większe lub mniejsze datki zebrane wśród osób ofiarnych.

Korespondencję w sprawach ratowania Klasztoru Wileńskiego z rąk żydowskich przyjmuje i załatwia: Instytut Towarzystw Dobroczynności „Caritas" w Wilnie ul. Zamkowa 8. Telefon 13-74

Instytut Najświętszej Marii Panny Zwycięskiej „Marianum": Ks. Józef Grasewicz, Dyrektor Instytutu Marianum i Zakładu Wychowawczego Św. Kazimierza, Ks Jan Matulewicz, Prokurator Instytutu Marianum.

Instytut Towarzystw Dobroczynności Archidiecezji Wileńskiej „Caritas": Ks. Romuald Świrkowski, W Prezes Instytutu Caritas, Tadeusz Birecki, Dyrektor Instytutu Caritas.

Zbiera zarost miło i dokładnie

Polski nożyk „Grom" o podłużnym wykroju, wykonany z najwyższego gatunku szwedzkiej stali, na najbardziej nowoczesnych maszynach, jakie w tej dziedzinie istnieją, przewyższa dzisiaj wszystkie najbardziej znane nawet nożyki obce.

Wykrój w nożyku umożliwia wyjątkowo mocne zahartowanie ostrza, dzięki czemu nożyk taki jest niezwykle ostry i trwały. Miękka i giętka środkowa część nożyka wyklucza pękanie nożyka w aparacie, co tak często miewa miejsce z nożykami przestarzałego typu o trzech otworach, a szczególnie wtedy, gdy są one dobrze zahartowane

Zagadkowe samobójstwo służącej

W nocy w poniedziałek w mieszkaniu chlebodawców przy ul. Szczuczyńskiej nr. 10 popełniła samobójstwo przez otrucie się gazem świetlnym Wanda Bekerman, lat 52, służąca, która od dłuższego czasu służyła u Ignacego Keila.

Z rana Keil, śpiąc w sąsiednim pokoju, poczuł woń gazu dochodzącą z przedpokoju.

Przypuszczając, że nie został dokręcony kurek od gazu, pośpieszył do kuchni i tam ujrzał leżącą na łóżku nieprzytomną służącą. W kuchni było pełno gazu.

Przybyły lekarz stwierdził zgon.

Przyczyna samobójstwa narazie nie jest ustalona, Bekermanowa bowiem nie zwierzała się nikomu ze swych kłopotów i nie pozostawiła żadnych listów.

Zwłoki przewieziono do prosektorium.

RADIO

CZWARTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Melodie Kujaw — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11.40 Gra Wilhelm Backhaus (fortepian) (płyty)). 11.57 Czas i hejnał 12.03 Audycja południowa 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą" 16.15 Koncert w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr Wł Szczepańskiego 16.50 Pogadanka 17.00 O książce Przeździeckiego „Dyplomacja w dawnej Polsce" 17.15 „Od Aten do Bayreuth" — VIII audycja 17.50 Poradnik i Wiadomości sportowe 18.10 Skrzynka ogólna 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Na wyspie Borden" — słuchowisko Jerzego Putramenta 19.40 Recital wiolonczelowy w wyk Waleriana Deca. 20.00 Pogadanka 20.10 „Maskarada" — koncert rozrywkowy. 21.45 „Z mojego warsztatu" — szkic literackiej. 22.00 Koncert kameralny. 22.50 Dziennik wieczorny i Kom meteorol. 23.00 „Polskie góry" — odczyt w jęz. niemieckim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.00 „Dyplomacja w dawnej Polsce"
19.00 „Na wyspie Borden" — słuchowisko.
20.10 „Maskarada" — koncert rozrywkowy.
22.00 Koncert kameralny.

WARSZAWA II

13.00 Utwory fortepianowe Liszta (płyty). 14.10 Koncert rozrywkowy (płyty) 15.10 Wiadomości sportowe 15.15 Orkiestra salonowa Mieczysława Winowskiego i Mieczysława Wróblewskiego 18.00 Utwory Strawińskiego na instrumenty solowe z orkiestrą (płyty) 18.45 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 19.55 Życie kulturalne 22.00 „Leonardo da Vinci" — gawęda o sztuce 22.15 Muzyka taneczna (płyty) 23.05 Koncert Orkiestry Filharmonii Berlińskiej pod dyr. Wilhelma Furtwänglera (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

Godz 24.00 — 2.00 1. Dziennik w języku polskim i angielskim 2 Pogadanka. 3. „Na swojską nutę". 4. Poczta z za oceanu. 5 Lekka muzyka polska.

W przerwie około godz. 1.25 — pogadanka w języku francuskim.

PIĄTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Nowe płyty Józefa Szigeti'ego. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Pogadanka dla dzieci starszych. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Koncert orkiestry dętej P. R. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Rola kobiet w gospodarce aprowizacyjnej kraju. 17.15 Recital fortepianowy Wandy Piaseckiej. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 „Comedian Harmonists" śpiewają (płyty). 18.30 Program. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Zemsta" — Komedia Al. Fredry. 20.30 Piosenki w wykonaniu M. Fogga. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.10 „Kalejdoskop". 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 „Uzdrowiska polskie" — odczyt w jęz. francuskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

11.15 „Dobroczyńca ludzkości" — słuchowisko.
19.00 „Zemsta" — Komedia Al. Fredry.
21.00 Koncert symfoniczny.
22.10 „Kalejdoskop" Aud. muzyczna.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Muzyka kameralna (płyty). 15.00 Reportaż, 15.20 Trio P. R. 18.00 Muzyka lekka (płyty). 18.15 Recital śpiewaczy Franciszki Platówny. 18.40 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Anarchia gatunków literackich". 22.15 Piosenki w wyk. Jeanette Mc. Donald i Nelsona Eddy (płyty), 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe - Club". 23.30 Muzyka lekka (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:

24.00 1. Dziennik w języku polskim i angielskim 2. Dziennik Światowego Związku Polaków z zagranicy. 3. „Jadwiga" — fragment z opery Karola Kurpińskiego. 4. „Koncert Jankiela" — fragment z „Pana Tadeusza" — Adama Mickiewicza — recytuje Stefan Jaracz. 5. Muzyka polska w wyk. Orkiestry Polskiego Radia. 6. Hufce pracy w Polsce — pogadanka w języku angielskim w oprac. Anny Kowalskiej.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘZNA

Dewizy: Holandia 295.10; Bruksela 89.20; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.70; Londyn 26.45, Nowy Jork 5.29 i 7/8, Nowy Jork (kabel) 5.30 i 1/8; Paryż 15.75; Praga 18.45; Stockholm 136.40; Zurych 121.85.

Pożyczki: 3 proc poż. prem. inwest. I em. 83.00, II em. 82.38, 3 proc. poż. prem. inwest. serjowa I em. 92.50; 4 proc. poż. konsolidacyjna 68.25; 4,5 proc. poż. wewn. państw. 65.00; 5 proc. konwersyjna 69.75 — 70.00;

Listy zastawne: 4,5 proc ziemskie serja V 68.75; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 71.25 — 71.50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 63.75; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 60.63; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 75.00 (8 i 9 em.) 72.50.

Akcje: B. Polski 116.00; B. Zachodni 33.00; Lilpop 73.00 — 75.00; Modrzejów 14.00; Żyrardów 59.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 28.00 — 28.50, zbierana 27.50 — 28.00, żyto I st. 20.75 — 21.25, owies I st 21.50 — 22.00 II st. 19.75 — 20.25, jęczmien 17.25 — 18.00, groch polny 24.00 — 26.00; Victoria 28.00 — 29.00, łubin niebieski 13.25 — 13.75, łubin żółty 14.00 — 14.50, seradela 32.00 — 33.00; rzepak zimowy 54.00 — 55.00; letni 52.00 — 53.00, rzepik zimowy 50.00 — 51.00, letni 50.00 — 51.00; siemie lniane basis 90 proc. 47.00 — 48.00 koniczyna czerw sur. 100.00 — 110.00; konicz. biała 190.00 100.00 — 110.00; konicz. biała 190.00 — 210.00; mąka pszenna gat. I 43.00 — 45.50 gat. II 31.00 — 32.50 razowa 16.50 — 17.50; żytnia gat. pierwszy 31.25 — 32.25 gat. II 19.50 — 20.50, razowa 23.00 — 23.75, otręby pszenne grube 16.00 — 16.50, średnie 14.50 — 15.00 miałkie 14.50 — 15.00 żytnie 13.00 — 13.50, makuchy lniane 20.75 — 21.25, rzepakowe 15.25 — 15.75, śruta sojowa 22.00 — 22.50 słoma prasowana (żytnia) 6.25 — 6.75 siano słodkie prasowane 10.00 — 10.50, prasowane 8.00 — 9.00

Ziemniaki jadalne 4.00 — 4.50, sadzeniaki 10.00 — 12.00.

ABC sportowe

Wspaniała manifestacja sportowa

30.000 zawodników na starcie

Poznańczycy jak zwykle najliczniejsi

Zgodnie z tradycją w dniu 3 maja odbyły się w całej Polsce biegi narodowe naprzełaj.

Ogółem odbyło się 1034 biegów, które zgromadziły 30.097 zawodników, w tym około 6000 pań.

Najwięcej biegów zorganizowano w województwie poznańskiem. Poznań zajmuje również pierwsze miejsce pod względem liczby startujących zawodników. Ogółem w woj. poznańskiem odbyło się 426 biegów, z udziałem 10.994 zawodników.

Najwięcej zgłoszonych zawodników zanotowało miasto Poznań. Do biegu narodowego w tym mieście zgłosiło się 930 zawodników. Bieg został jednak z przyczyn lokalnych przełożony na dzień 8 maja.

Z pozostałych miejscowości najwięcej zawodników, bo 339 startowało w Słonimie.

W narodowym biegu naprzełaj w Warszawie zwyciężył Noji 20:12 przed Piestrzyńskim (Orzeł) i Janiszewskim (Syrena).

W grupie niestowarzyszonych Żak przed Lisowskim.

W grupie juniorów Pasek (PZL) przed Hejdukiem (Orzeł).

W Krakowie wzięło udział zaledwie 18 zawodników Zwyciężył Soldan (Cr.) 6:05,6 przed Kozłowskim, Rzucidłą i Chochołowskim. Wśród niestowarzyszonych Czekaj przed Kościółkiem i Kącikiem. Oddzielnie odbył się bieg narodowy naprzełaj Wojskowego Klubu Sportowego Kraków. Startowało około 90 zawodników.

W Zakopanem w grupie seniorów na 5000 m. zwyciężył Nowacki (Strz. Zakopane) przed Pilsakiem. W biegu pań Korzeniowska! Wanda — W grupie juniorów Wacław Doroba. W biegu młodzików Harpiniak.

Narodowy bieg naprzełaj we Lwowie zgromadził 63 zawodników. W grupie seniorów na 5.000 m. zwyciężył Korzeniowski (Pogoń) 18:54,1. W grupie juniorów na 2.000 m. Furmański 4:58,2.

W Bydgoszczy startowało 73 zawodników. Zwyciężył Wojdacki (Sokół Bydgoszcz, 2) Siemieniecki (Sok. Bydg.), 3) Szulc (WSK Bydg.).

Biegi narodowe naprzełaj w **Białymstoku** zgromadziły we wszystkich grupach około 200 zawodników. W grupie seniorów na 6500 mtr. zwyciężył Półtorak (Ognisko) 19:14,8.

W Grudziądzu przy udziale 300 zawodników w grupie młodzieży do lat 18-tu zwyciężył 1) Tywelski (WKS) 10:08 sek. W grupie seniorów (dystans 300 mtr.) 1) Ewert 10:11. W grupie wojskowych (dystans 3000 mtr.) 1) kapral Lewicki 10:15,4.

Bieg narodowy w **Łomży** zgromadził 49-ciu niestowarzyszonych i 25 uczniów. Wśród młodzieży szkolnej na 200 mtr. zwyciężył Kanczak w czasie 6:18, wśród niestowarzyszonych na 4000 mtr. wygrał Roman w czasie 12:4.

W Wilnie startowało 178 biegaczy. Zwyciężył Cybulski (saperzy). Wśród stowarzyszonych Herman (Ognisko) przed Mojsiewiczem (AZS) i Krymek (PPW.). W klasyfikacji zespołowej nagrodę klubu WKS Śmigły zdobyli saperzy

W województwie warszawskim biegi narodowe naprzełaj odbyły się w 120 miejscowościach. Ogólna liczba startujących zawodników wyniosła 3646.

W Katowicach: 1) Skorupa (Sok.) 19.34.8 min., 2) Kędzierski (Pog.), 3) Klej (Pog.). W grupie juniorów na 2.500 m. Swoboda (Dąb) 13.12.7 min. przed Halamą (Pog.). Startowało 50 zaw.

W Chorzowie: Start. 100 zawod. W grupie seniorów na 4.500 m. zwyciężył Przybyła (Stadion) 14.33 min. przed Stokłosińskim i Grzesikiem (obydwaj Stadion), w grupie pań na 1 km. Siedlaczkówna (Sokół) 4.57,2 min. W grupie juniorów Gorau (Sokół).

W Bielsku: start. 40 zawod. W grupie seniorów na 4.500 m. zwyciężył Omasta (WKS) 13.55 min. W grupie juniorów Paszek.

W Sosnowcu: start. 56 zaw. Zwyciężył w grupie seniorów na 5000 m. Przybyt (Unia) 15.55.8 min.

W Dąbrowie Górn. start. 56 zaw. zwyciężył Kazik (ZS) 15.18,2 min.

W Czeladzi: start. 95 zaw. Zwyciężył Hytryk (Sokół).

W Łodzi. W grupie seniorów na 5 klm. wygrał Kurpessa (ŁKS) 17 min. 30.4 sek., 2) Nadolski (Polonia), 3) Wróblewski (ŁKS). W grupie juniorów Wiśniewski. Ogółem startowało 58 zawodników, 25 juniorów.

W Toruniu startowało 72 zawod. W grupie juniorów zwyciężył Andruszkiewicz (KPW Pomorzanin). W grupie młodzieży szkol. 1) Gabrynowicz (gimn. Kopernika). W grupie seniorów na 3000 mtr.: 1) Szyperski (KPW Pomorzanin) 7.36.2 przed Wasilewskim (WKS Sęp) 7.44.5.

—×—

Lekkoatleci C. I. W. F.

zwyciężają raprezentację Warszawy

Na terenach C. I. W. F. rozegrany został ciekawy mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją Warszawy a reprezentacją C. I. W. F. Zwyciężył C. I. W. F. w stosunku 136:124

Na 100 mtr. Ładnowski (CIWF.) pokonał niespodziewanie Trojanowskiego 2 (Warszawa. Obaj mieli jednakowy czas 11 sek.

400 m. 1) Gąssowski (W.). w czasie 51.6, 2) Osteiski (W.). 52.4.

800 mtr. 1) Garczyński (W.). 2:03, 2) Libera (W.). 2:04,4.

110 mtr. 1) Luckhaus C.) 16.3, 2) Sulikowski (W.). 16.6).

Skok w dal 1 Stefanowicz 6.95, 2) Morończyk 6.62.

Skok w zwyż 1) Luckhaus 173, 2) Kujawski 168.

Trójskok 1) Luckhaus 14.09, 2) Ounap 13.17.

Skok o tyczce 1) Morończyk 3.78 2) Kluk 3.40.

Rzut kulą 1) Fiedoruk (W.) 14.33, 2) Pabiś (C.) 13.91.

Rzut oszczepem: 1) Gburczyk 61.68, 2) Sokołowski 56.37.

Sztafeta 4 na 100 mtr. 1) Warszawa 45.4.

Sztafeta 4 na 1500 mtr. 1) Warszawa 17:54.

Znowu zwycięstwo

szermierzy węgierskich

W poniedziałek wieczorem rozegrany został mecz siermierczy międzynarodowy na szable pomiędzy wojskową drużyną węgierską „Honved Tiszti Vivo Club" z Budapesztu, a kombinowanym zespołem polskim warszawsko - śląskim, będącym właściwie nieoficjalną reprezentacją Polski.

Mecz zakończył się po zaciętej walce zwycięstwem Węgrów w stosunku 10:8.

Zawody stały na wysokim poziomie.

W drużynie węgierskiej na czoło wybili się Homorody i Maszlay, Zwycięstwa dla Węgrów odnieśli: Homorody 4, Maszlay i Keszechy po 3, a Hatszegy 0.

Zwycięstwa dla Polski odnieśli: Kamala 2 (pokonał Haszegyego i Keszeghego)), Dobrowolski 2 (pokonał Maszlaya wysoko 5:1 i Haszegego), Segda 1 (wygrał z Hatszegym) i Zaczyk 1(wygrał z Hatszygym).

Drużyna węgierska walczyć będzie we środę 4 b. m. w Katowicach z reprezentacją Śląska, w skład której wejdą przypuszczalnie Kamala, Zaczyk, Paszek i Kaczmarczyk.

Lwów remisuje z Łodzią 2:2

Rozegrany we Lwowie międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Lwowa i Łodzi zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (0:0). Wynik ten można uważać za szczęśliwy dla Lwowa. Łódź miała niewątpliwie więcej z gry i powinna była mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Po przerwie zaznaczyła się przewaga Łodzi. Prowadzenie zdobył Niechcioł dla Lwowa. Wyrównał Lubczyński, a Lewandowski podwyższył wynik do 2:1 dla Łodzi. Wyrównającą bramkę strzelił Niechcioł w 50 s. po zakończeniu meczu, sędzia bowiem przez nieuwagę odgwizdał mecz w minutę po terminie przepisowym.

We Lwowie zawiedli gracze Pogoni. W Łodzi najlepszy był Królasik. Widzów 2000.

DRUSKIENIKI

NAD NIEMNEM

101-szy sezon

Solanka do picia. Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, tlenowe, piankowe. Elektro i wodolecznictwo. Inhalatorium. Irygacje i płukanie jelit. Zakład Leczniczego Stosowania — Słońca, Powietrza i Ruchu. Kąpiele kaskadowe. Pięknie położona stacja klimatyczna. **Sezon trwa od 15 maja do 1 października Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskienikach, Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu" w kraju i zagranicą.**

WIADOMOŚCI Z TORU

Zapisy na dziś

GON. 1. Nagr. 2000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. 2100 m: Odaliska II Bukowskiej E., Olimpic St. Szwarcsztajna.

GON. 2. Nagr. 1400 zł, dla 3 l. og. i kl. Dyst. 1300 m: Worochta K Gajewskiego, Rybitwa J. Cichowskiego, Thaiti J. Gawłowicza, Firmament L. Dydyńskiego.

GON. 3. Nagr. 3000 zł. dla 4 l. i st. og. i 4 l. klaczy. Dyst. 1600 m: En avant L. Schweizera, Dzwon II st. Łochów, Katon M. Bersona, Elf K. Wodzińskiego.

GON. 4. Nagr. 1600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst 2100 m: Okrza L. Bukowieckiego, Ogham Kasprzyckiej, Ultimo A. hr. Restworowskiego, Centaur II i Ommesan st. Nałęcz,

GON 5. Nagr. 2400 zł, dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. 2100 m: Dell L. Bukowieckiego, Katon M. Bersona, Orlean St. Szwarcsztajna, Somosierra Z. Hoffmanowej,

GON. 6. Nagr. 2000 zł. dla 4 l. i st og. i kl. Dyst 2100 m: Jeszcze raz L. Bukowieckiego, Bobrujsk st. Jordan, Kubań st. Łochów, Libretto A. Mleczkowskiego.

GON. 7. Nagr 1400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 m: Nur Wróblewskiej, Debar L. Pawlaka, Korona T. Kotlarewskiej, Dapifer M. Wąsowskiego Ignis J. Macherskiej, Sessi S. Sewerynowej, Night Breeze M. Brzozowskiej,

GON. 8. Nagr. 1400 zł dla 3 l. og. i kl. Dyst. 2100 m: O. K. L. Bukowieckiego Dorota W. hr. Pin. i E. Kown. Okey J. Boryckiego, Thaiti J. Gawłowicza, Fenszek L. Dydyńskiego, Nowina A. Mieczkowskiego.

Wyniki gonitw

z dnia 3 maja r. b.

GON. I Dyst 2.200. Nagroda 1.800 zł. 1) Pociecha ż. Gill, 2) Sirdaropol (60,5). 3) Akcept (16). Wygrane w 2 min. 24,5 sek. łatwo o 2½ dł Tot. 6.50.

DON. II. Dyst. 1.600 m. Nagr 2.200 zł. 1) Allongo, j. Balcer, 2) Kaprys (34). 3) Potok (9). Wygrane w 1 min. 43.5 sek. łatwo o 1½ dł. Tot. 11 zł.

GON III. Dyst. 2.100 m. Nagr. 3000 zł 1) Juturna ż. Stasiak. 2) Esterial (16). Wygrane w 2 min. 19 sek. łatwo o 8 dł Tot. 6 zł.

GON IV. Dyst 2.200 m. Nagroda 2.200 zł. 1) Lift Boy ż Michalczyk, 2) Dar (19). 3) Orgia (10), 4) Centyfolia (81). Wygr. w 2 min. 23 sek. bardzo łatwo o 5 dł.

GON. V Dyst. 1.600 m. Nagr 2.400 zł 1) Rosa II ż. Jednaszewski 2) Renta (27½) 3) Gedymin (8). 4) Hermes (34½). Wygrane w 1 min 41 sek łatwo o 2 dł. Tot. 25½, fr 11.50 i 18.

GON. VI Dyst 2.100 m. Nagr 1.400 zł. 1) Jolie chł. Melinda. 2) Ostrzyca (28½). 3) Bedunka (63½) 4) Awangarda (39), 5) Memoire (8½) 6) Pomorzanka (91), 7) Addis Abeba (308), 8) Fantinetta (183) Wygrane w 2 min 21 sek., wysyłana o jedną długość Tot. 49,50, fr 16 8,50 i 12.

GON VII Dyst 1.600 m Nagr 1.600 zł 1) Raptus ż Gill 2) Kerry (14.50), 3) Wersal (16), 4) Nebraska (482,5) 5) Olimp (130.5), 6) Wardar (328). Wygr. w 1.41 sek. pewnie o 2 dł. Tot. 14,5, fr. 9—7.

GON. VIII. Dyst. 1.600 m. Nagr 1.400 zł. 1) Arkas ż Jednaszewski, 2) Złom (9) 3) Rübezahl (45.5) 4) Dedal (26,5). 5) Lanca II (207). 6) Lolita (29) Wygr. w 1.42 sek. w walce o szyję. Tot. 41, fr. 13,5—8.

Ciągnienie dolarówki

DOKOŃCZENIE

Podajemy dokończenie ciągnienia dolarówki, które nie weszło do części nakładu.

Po 100 dol. — N-ry: 845259
1110880 82766 52763 902884
316654 325657 607987 1147832
20460 409309 796237 440825
1267803 245282 827135
230516 192464 1106782 555342
410200 824044 259493 23810
113520 977378 97261 760945
439030 1281284 1096101 516256
19013 38684 485298 170416 652459
340050 651282 937570 1373198
211490 193458 1092779 539431
539814 161629 876369
861779 1168940 765180 909396
1179010 1245800 578409 36409
1337142 467722 211389 349823
144167 174241 125890 334669
241301 341938 569296 583435
432383 1197176 879131 1227168
566060 834129 1216142.

Katastrofa samochodowa

w śródmieściu

W poniedziałek o północy na ul. Myśliwieckiej wprost kanału piaseczyńskiego, Stanisław Jedyński, handlowiec, prowadząc własny samochód w ostatniej chwili chciał uniknąć starcia z wozem, przeto skręcił i wpadł na chodnik, uderzając w słup latarni elektrycznej.

Starcie było tak silne, że przód samochodu wrył się w słup i rozbił się.

Ofiarami katastrofy padły 3 osoby: Jedyński, żona jego, Halina i Wacław Modzelewski, urzędnik. — Czwarta osoba, żona Modzelewskiego, Janina, wyszła bez szwanku. Poszwankowanych opatrzyło pogotowie, po czym Jedyńskiego przewiozło do Instytutu Chirurgii Urazowej, Jedyńską zaś i Modzelewskiego do szpitala Dziec. Jezus.

Stan wszystkich ofiar niezły.

Woźnica, jadący nie przepisowo, korzystając z zamieszania, szybko odjechał.

Smierć murarza

wskutek niedbalstwa pracodawcy

W szpitalu św. Ducha zmarł Henryk Łukaszewski, który w czasie odnawiania domu (Pańska 59) spadł z wysokości 3-go piętra.

Łukaszewski doznał złamania rąk, poranienia czoła i pęknięcia czaszki.

Drabinę, która nie posiadała przepisowej siatki ochronnej, policja opieczętowała, do czasu przybycia komisji nadzoru budowlanego oraz sądowo - śledczej.

Zmarły tragiczną śmiercią w r. ub. również spadł z drabiny z wysokości 3-go piętra, lecz tak szczęśliwie, że na drugi dzień udał się do pracy. Zaznaczyć należy, że w obecnej dobie masowego odnawiania i remontowania domów, wszędzie niemal używane są drabiny bez odpowiedniej siatki ochronnej.

Święto 3 Maja

po raz pierwszy obchodzone w Kownie

W dniu Święta Narodowego 3-go Maja w stolicach Europy w środowiskach polskich zagranicą odbyły się uroczyste nabożeństwa i obchody.

W Kownie z inicjatywy poselstwa R. P. została odprawiona w kościele P. P. Szarytek Msza św., której wysłuchał min. Charwat z małżonką, członkowie poselstwa oraz członkowie obu bawiących w Kownie delegacji polskich.

W imieniu rządu litewskiego minister spraw zagranicznych p. Lozorajtis, szef protokółu min. Girdvainis, oraz szef sekcji polskiej litewskiego M. S. Z. Maciulis, złożyli życzenia min. Charwatowi. Ponadto życzenia złożyli członkowie korpusu dyplomatycznego.

W godzinach popołudniowych min. Charwat przyjmował życzenia od Polaków.

Poselstwa zagraniczne w Kownie wywiesiły dziś flagi na swych siedzibach.

Za granicą

W Tallinie odbyło się uroczyste posiedzenie Towarzystwa Polsko - Estońskiego z udziałem członków rządu. Prasa estońska ogłosiła z okazji 3-go Maja szereg artykułów zasyłając najlepsze życzenia Polsce.

W Bukareszcie odprawiono w katedrze św. Józefa uroczyste Te Deum. W uroczystościach król Karol był reprezentowany przez adiutanta mjr. Michalescu, a rząd rumuński reprezentowali ministrowie obrony narodowej i skarbu.

W Budapeszcie odbyło się nabożeństwo w kościele O. O. Franciszkanów. Mszę św. celebrował i wygłosił kazanie okolicznościowe ks. biskup polowy Naasz.

W Lille, centrum wychodztwa polskiego we Francji, obchód 3-go Maja odbył się przy licznym udziale emigrantów polskich.

Prasa polska w **Niemczech** wydała specjalne numery, poświęcone rocznicy Konstytucji 3-go Maja.

W Rydze odbyła się uroczysta akademia zorganizowana przez Tow. zbliżenia Polsko - Łotewskiego. Obecni byli przedstawiciele rządu z min. Bersinszem na czele, armii, korpusu dyplomatycznego i t. d.

W Hadze, na uroczystym nabożeństwie w kościele św. Jakuba obecni byli przedstawiciele kolonii polskiej, polscy rybacy i sieciarki, przebywający w Szeweningen na połowach dalekomorskich.

W całej Polsce

W Polsce obchód Święta Narodowego 3-go Maja dał okazję do zamanifestowania przez społeczeństwo serdecznej łączności z armią, czego wyrazem były uroczystości wręczania wojsku broni i sprzętu zakupionego drogą składek obywateli.

W Wilnie maszyniści kolejowi okręgu wileńskiego przekazali jeden z pułków piechoty ciężki karabin maszynowy z pełnym wyposażeniem.

W Oszmianie odbyła się uroczystość wręczenia przez społeczeństwo oszmiańskie daru dla armii w postaci dwóch ciężkich karabinów maszynowych oraz dwóch ręcznych karabinów maszynowych.

W Poznaniu po Mszy św. na placu Wolności nastąpiła uroczystość wręczenia armii dwóch taczanek i 7 zastaw polowych do badania wody zakupionych przez Związek włościanek wielkopolskich oraz ręcznego karabinu maszynowego ufundowanego przez bawiące w Poznaniu dzieci poleskie. W imieniu włościanek wielkopolskich przemówiła p. Wanda Niegolewska, która wystąpiła w otoczeniu 2-ch włościanek w strojach z pod Krotoszyna. W imieniu dzieci przemówił mały Poleszuk Sawicki z powiatu pińskiego.

W Łodzi w ramach uroczystości odbyło się wręczenie armii dwóch radiostacji polowych, ufundowanych przez miejscowe społeczeństwo i granatnika, ufundowanego przez pracowników jednej z miejscowych fabryk.

W Bielsku po Mszy św. przekazano armii dary ufundowane przez bielsko - bialskie społeczeństwo w postaci 3 kuchen polowych z zaprzęgiem, 50 rowerów i 2 motocykli z przyczepkami.

W Gdyni odbyła się uroczystość wręczenia armii karabinu maszynowego, ufundowanego przez uczniów gimnazjum.

W Kopczyńcach (woj. tarnopolskie) odbyła się uroczystość przekazania działka przeciwpancernego, ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo dla batalionu K. O. P.-u.

Aeroklub Pomorski i Gdański w ramach Święta Narodowego zorganizował raid propagandowy nad Pomorzem przy udziale 26 samolotów.

We Lwowie obchód święta narodowego wypadł bardzo okazale ponieważ związany został z 20-tą rocznicą obrony Lwowa. W kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej w obecności arcybiskupa Twardowskiego odbyła się uroczystość złożenia 4-ch votów przed ołtarzem Matki Boskiej. Vota złożyli: Zarząd miasta Lwowa, Związek Obrońców Lwowa, mieszczaństwo lwowskie i chrześcijańskie zjednoczenie robotników. Vota w postaci srebrnych ryngrafów przedstawiają na herbie m. Lwowa wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej. W czasie składania ryngrafów tysiące osób powtarzało rotę ślubowania, poczem odśpiewano chóralnie „Boże coś Polskę!"

W blasku pochodni i sztucznych ogni

Witany przez króla i Mussoliniego

przyjechał Hitler do Rzymu

BRENNER, 3. 5. Na granicy niemiecko-włoskiej powitali kanclerza ks. Pistoja w imieniu króla i cesarza Włoch i Abisynii, generalny sekretarz partii faszystowskiej min. Starace, szef. protokółu ministerstwa spraw zagranicznych oraz podsekretarz w ministerstwie spraw zagranicznych Bastianini.

Od granicy włoskiej pociąg prowadzony był przez inżynierów włoskich, obsługę zaś dobrano z pośród weteranów faszystowskich uczestników marszu na Rzym i żołnierzy frontowych. Wszystkie stacje włoskie, leżące wzdłuż trasy, którą przebywa pociąg kanclerza, udekorowane są z wielkim przepychem. Wszędzie zebrały się tłumy publiczności aklamującej przejazd kanclerza. Kanclerz Hitler podniesieniem ręki odpowiada na powitanie tłumów.

O godzinie 17 m. 7 pociąg specjalny kanclerza Hitlera przejechał przez Arezzo. Ponad 40.000 osób ustawiło się wzdłuż frontu, wynoszącego 2 km. z przedstawicielami wszystkich władz na czele. Pociąg kanclerza przejechał w zwolnionym tempie przy dźwiękach hymnu faszystowskiego i niemieckiego.

Przyjazd kanclerza Hitlera do Rzymu nastąpił o godzinie 20 m. 30. Dźwięki fanfar oznajmiły zebranym tłumom, że kanclerz wysiadł z pociągu. Na oświetlonym rzęsiście peronie nowego specjalnie na przyjazd wybudowanego dworca w Ostii **przywitali gościa niemieckiego król Włoch i cesarz Abisynii — Wiktor Emanuel III oraz Benito Mussolini.**

W chwili, w której kanclerz Hitler opuszczał wspaniale przystrojoną kwiatami oraz sztandarami obu państw halę dworcową i ukazał się na wielkim półokrągłym placu przed dworcem, tłumnie zgromadzona publiczność przywitała kanclerza entuzjastycznymi okrzykami. Orkiestry grają na przemian hymn niemiecki i włoski. Kanclerz Hitler odbywa w towarzystwie Wiktora Emanuela przegląd batalionów honorowych i siada wraz z królem do wielkiego odkrytego powozu dworskiego.

Wśród niemilknących okrzyków tłumu zgromadzonego po obu stronach trasy orszak, rusza w drogę. Przed bramą Paulińską gubernator Rzymu ks. Piotr Colonna powitał kanclerza w imieniu Rzymu.

W czasie ostatniej pół godziny przejazdu kanclerza Hitlera przez prowincję rzymską panowała już kompletna ciemność. **Trasa iluminowana była bengalskimi ogniami, olbrzymimi ogniskami płonącymi na szczycie wzgórza, publiczność stojąca wzdłuż toru trzymała w ręku pochodnie. Co chwila strzelały w powietrze race i sztuczne ognie.** Podczas postoju pociągu (ostatni przed Rzymem) w Monte Rotondo dziewczęta wiejskie w malowniczych strojach ludowych odtańczyły przed wagonem kanclerza ludowe tańce, obrzucając pociąg kwiatami.

Pierwsze dekrety — pierwsze rozczarowania

Dwuletni plan Daladiera

zaczyna się od podwyżki podatków

PARYŻ, 3. 5. Opublikowane dziś w dzienniku urzędowym dekrety gospodarcze stały się prawdziwą **niespodzianką dla opinii publicznej, która oczekiwała bardziej zasadniczych zarządzeń w dziedzinie odbudowy życia gospodarczego i finansowego Francji.**

Podwyżka podatków

Opublikowane dekrety przynoszą właściwie biorąc konkretnie jedynie **podwyżkę wszystkich podatków i opłat państwowych o 8 proc.** Natomiast pomijają szereg pierwszorzędnych zagadnień finansowych i społecznych, jak choćby sprawę wielkiej pożyczki na cele obrony narodowej, czy też sprawę statutu strajkowego, który miał dać gwarancję, iż nie powtórzą się strajki, paraliżujące życie gospodarcze kraju.

Deficyt nie załatany

Rząd zwraca specjalną uwagę na zagadnienia budżetowe, stawiając na pierwszym miejscu postulat **realizacji zasady jedności budżetowej, a to drogą wcielenia do budżetu nadzwyczajnego wszystkich stałych wydatków państwowych, kryjących się dotychczas w ramach różnych odrębnych funduszów i rachunków poza budżetowych.**

Powyższe postanowienia **nie rozwiązują jednak sprawy deficytu samego budżetu zwyczajnego, który na rok bieżący wyniesie prawdopodobnie 4 miliardy franków**, ani też nie rozwiązują sprawy budżetu nadzwyczajnego, który w dalszym ciągu musi być pokrywany z pożyczek.

Postanowienia, dotyczące budżetu przynoszą jeszcze zarządzenia, dotyczące wzmocnienia kontroli nad finansami państwa, przez opublikowanie na przyszłość rok rocznie raportów najwyższej instytucji kontroli t. zw. „Cour de Comptes".

40-godzinny tydzień pracy

Drugi dział dekretów ustawodawczych dotyczących produkcji, opiera się na dwóch zasadniczych podstawach: **na wzmożeniu i reorganizacji turystyki francuskiej oraz na wzmożeniu ruchu budowlanego.**

Poza tym dział ten przewiduje **reformy w 40-godzinnym tygodniu pracy. Dekrety przewidują, iż poszczególne gałęzie przemysłu będą mogły odrobić czas stracony przez przymusowe bezrobocie przez przedłużenie czasu pracy, jak również, że w razie nadzwyczajnych zamówień, wymagających specjalnego wysiłku, poszczególne przedsiębiorstwa takie będą mogły domagać się przedłużenia czasu pracy robotników.**

4.717 mil. na zbrojenia

Do powyższych dekretów gospodarczych dołączony został dekret w sprawie organizacji **nadzoru nad cudzoziemcami we Francji oraz dekret przewidujący dodatkowe nadzwyczajne kredyty na obronę państwa w wysokości 4.717 milionów.** Kredyty te przeznaczone są przede wszystkim na zwiększenie efektów w marynarce wojennej, której stan został podniesiony z 69 tys. ludzi do 72 tysięcy, jak również na podniesienie efektywów wojsk lotniczych (z 46 tys. na 52 tys. żołnierzy).

Poza tym miliard z powyższej sumy zostaje przeznaczony na budowę nowych jednostek marynarki wojennej. Minister marynarki został bowiem upoważniony do wydatkowania w okresie 1938—1942 dalszych 5 miliardów franków na budowę dwóch okrętów liniowych, 1 krążownika, 7 łodzi podwodnych oraz szeregu okrętów pomocniczych.

Dwulatka Daladiera

W motywach do swoich zarządzeń gospodarczych rząd wyraźnie zaznacza, iż oczekuje pierwszych efektów swych zarządzeń dopiero dłuższym czasie i że prace jego w dziele odbudowy gospodarczej, tak jak się przedstawia ona w ramach powyższych dekretów ustawodawczych stanowią **początek dwuletniego planu gospodarczego.**

Spadek franka

PARYŻ, 3. 5. **Silna zniżka franka, który spadł do poziomu 165.05 w stosunku do funta szterlinga, zanotowana na dzisiejszej giełdzie paryskiej, świadczy o nieufności, z jaką w kołach finansowych przyjęto pierwsze dekrety rządu Daladiera.**

Należy wszakże zaznaczyć, że, jak powiadają, fundusz interwencyjny nie bronił ponownie waluty, interweniując dopiero w momencie kiedy funt sterl. osiągnął wysokość 165 fr.

Robotnicy ukraińscy pobili posła Palijewa

LWÓW, 3. 5. **12 członków ukraińskiej organizacji robotniczej „Syla", dokonało napadu na redakcję dziennika "Ukraińskie Listy". Napastnicy zdemolowali lokal, pobili członków redakcji, m. inn. redaktora Palijewa.**

Policja aresztowała uczestników napadu. Należy stwierdzić, że władze administracyjne zamknęły onegdaj organizację „Syla", zaś jej członkowie przypisywali zarządzenie władz atakom, jakie pojawiały się na łamach dziennika „Ukraińskie Listy" i dlatego też dokonali napadu na redakcję tego pisma.

Redaktor Palijew był posłem do kilku sejmów i we wrześniu 1930 r. osadzony był w Brześciu.

Waszyngton chce głosować

Upośledzona stolica U. S. A.

WASZYNGTON, 3. 5. Ludność Waszyngtonu 87.092 głosami przeciwko 6.748 wypowiedziała się **za przyznaniem mieszkańcom stolicy prawa wyborczego do kongresu.** Wynik głosowania przedstawiony będzie komisjom prawniczym kongresu, który zbada czy wprowadzenie uchwały w życie jest możliwe.

Konstytucja St. Zjednoczonych nie daje mieszkańcom Waszyngtonu praw wyborczych. Postanowienie to pochodzi z czasów, gdy poszczególne stany rywalizowały między sobą chcąc mieć stolicę u siebie. Postanowiono wówczas umieścić stolicę na terytorium, które nie podlega jurysdykcji żadnego stanu. Wydzielono w tym celu z obszaru stanów Virginia i Maryland 70 mil kw. stwarzając autonomiczny „okręg Kolumbia", którego granice pokrywają się z granicami Waszyngtonu.

Obrady ludowców w Warszawie

N. K. W. nie powziął żadnych uchwał

W Warszawie odbyły się we wtorek 2 narady ludowców.

Przed południem obradował Nadzwyczajny Zjazd Wojewódzki Str. Lud. przy udziale 303 delegatów. Po referacie prof. Piekałkiewicza uchwalono szereg rezolucji w aktualnych sprawach politycznych, w szczególności w sprawie stosunku władz do Str. Lud.

Po południu obradował N. K. Wyk. Stronnictwa Ludowego w pełnym składzie pod przewodnictwem marsz. Macieja Rataja. **Dyskusja dotyczyła bieżącej sytuacji politycznej, przyczem wbrew oczekiwaniom żadnych rezolucji nie uchwalono.**

Postanowiono jedynie, że święto ludowe obchodzone będzie w całej Polsce zgodnie z tradycją w pierwszy dzień Zielonych Świątek w ramach organizacji powiatowych.

Wobec niepodjęcia uchwał w sprawie aktualnych zagadnień politycznych należy oczekiwać, że w tej sprawie zabierze głos prasa Stron. Ludowego.

Delegacja litewska

na „Targach Poznańskich"

POZNAŃ, 3. 5. We wtorek przyjechała do Poznania dwuosobowa delegacja litewskich sfer gospodarczych. Około godz. 10-ej przybyli litewcy delegaci na Targi Poznańskie, gdzie zaopiekował się nimi dr. Krzyżankiewicz i oprowadził ich po Targach i pawilonach targowych, a następnie pokazał im miasto. W godzinach popołudniowych delegacja wyleciała samolotem do Warszawy.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 686-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3a Tel. 88 333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00

ADMINISTRACJA Warszawa Al. Jerozolimska 121 Tel. 309-35 309-32 (Kasa buchalteria) Kantor prenumerata Al. Jerozolimska 3a I piętro Tel. 8 18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń Al. Jerozolimska 3a tel. 727-33 Konto PKO 23400 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny - ABC Warszawa

PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź, Piotrkowska 103 tel. 111 44 Biuro czynne w godz. 10 - 13 · 15 - 18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34 tel. 135 Kalisz Rzeźnicza 4 tel. 477 Katowice, ul. Starowiejska 3.

PRENUMERATA miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie. wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie. Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50 W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju

Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.